N^er 153. Kraków, Niedziela 7 Lipca 1889. Rocznik XLII.

„Czas" wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 ct.
„ niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw, należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go do ostatniego dnia w miesiącu.
Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. **Rękopismów** nadsyłanych nie zwraca się.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU" **w Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń Ignacego Herza plac Maryacki l. 9, handel Bajera przy ul. Grodzkiej, trafika Kuklińskiego w Sukiennicach, główna trafika róg Rynku i ulicy św. Jana. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę przyjmują: we Lwowie** Biuro dzienników ulica Karola Ludwika l. 9; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue des Saints-Pères 81, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbevoi pod Paryżem, Rue du Chemin de fer 44); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, R. Moses (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg, A. Herndl, M. Stern, (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C.); **w Frankfurcie n. M.** G. K. Daube & C. **W Warszawie** przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Przegląd Polityczny.

Kraków 6 lipca.

Już wczoraj obszerniej oceniliśmy wynik wyborów do Sejmu czeskiego z kuryi gmin wiejskich. Staroczesi doznali dotkliwej porażki. Tłomaczy się to po części znacznem pomnożeniem liczby wyborców, które nastało wskutek znanej zmiany ordynacyi wyborczej, zniżającej census wyborczy na 5 złr. Prawie do wszystkich okręgów wiejskich należą mniejsze, czasem nawet bardzo znaczne miasta, w których właśnie przemysłowcy, świeżo obdarzeni prawem wyborczem, przechylili szalę zwycięztwa na stronę radykalną. Wskutek tej przegranej Staroczechów w kuryi włościańskiej, tem większej wagi nabierają dokonane wczoraj w Czechach wybory w okręgach miejskich. Zdaje się, że Staroczesi i tu nie wyjdą zwycięzko. Jakkolwiek jednak te wybory wypadną, to jednak Staroczesi pospołu z posłami kuryi dworskiej będą mieli większość w Sejmie i niepodobna uwierzyć doniesieniom niektórych organów niemieckich, jakoby w klubie staroczeskim powstała myśl złożenia wszelkich mandatów, nawet do Rady państwa, aby Młodoczesi pozostali sami i okazali czego do każą. Jeżeli Niemcy, około 70, nie wstąpią do Sejmu, Staroczesi w połączeniu z grupą wielkich właścicieli, rozporządzać będą większością w Sejmie, jeżeli jednak Niemcy wstąpią, natenczas frakcya Młodoczeska mogłaby sprowadzić często dziwaczne kombinacye.

Donosiliśmy już o ukazie cara, żądającym od wielkich książąt rosyjskich, aby jeśli prawa swe do korony zatrzymać pragną, brali sobie żony prawosławne. W kołach berlińskich opowiadają sobie bardzo zajmujące szczegóły, wyjaśniające genezę tego ukazu. Po wypadku pod Borkami rzucił w towarzystwie dworskiem sam car pytanie, coby się też było stało w Rosyi, gdyby nieszczęście, jakie całą jego rodzinę spotkać miało, nie zostało w cudowny prawie sposób uchylonem? Na to odezwał się książę Oldenburgski, będący, jak wiadomo, komendantem korpusu gwardyi, że gdyby to nieszczęście nastąpić było miało, byłby w celu oszczędzenia dalszych klęsk Rosyi zebrał razem wszystkie gwardye i odebrał od nich przysięgę wierności dla w. księcia Włodzimierza, jako najbliższego agnata. W. książę Włodzimierz ma za żonę księżniczkę z domu Meklemburg-Schwerin, która wiary swej, idąc za w. księcia rosyjskiego, nie zmieniła. Zwrócono też zaraz na to uwagę księcia Oldenburgskiego, dając mu do zrozumienia, że się pomylił w ocenieniu praw sukcesyjnych do tronu rosyjskiego, bo dawniejsze ustawy, wyłączające od tronu książąt, których żony nie należą do kościoła prawosławnego, bynajmniej dotąd zniesionemi nie zostały. Dla uniknienia zaś w przyszłości możliwych pod tym względem mylnych przypuszczeń, stwierdzono dawne przepisy świeżym ukazem, który *implicite* wyłącza wielkich książąt Włodzimierza i Sergiusza, ożenionego z księżniczką Hessen-Darmstadt od sukcesyi tronu.

Wiadomo, że w. ks. Włodzimierz nie jest w zbytnich łaskach u cesarza, a nadto obie wielkie księżne tak Włodzimierzowa, jak Sergiuszowa nie zważały dotąd na to, co ciągłe insynuacye, aby wiarę swą na prawosławną zmieniły.

Na złamanie uporu Szwajcaryi ogłosił niemiecki *Reichsanzeiger* trzy noty ks. Bismarka wysłane do posła niemieckiego w Bernie, zawierające mniej więcej te same argumenty i groźby, jakie znamy już z artykułów *Nordd. Allg. Ztg.* Gdy i ogłoszenie ich nie wywarło oczekiwanego wpływu na zdecydowanie rządu szwajcarskiego, przedstawia dziś już w łagodniejszym tonie *Nordd. Allg. Ztg*, że przecież na podstawie ustawy o osiedlaniu się w Szwajcaryi nie powinnoby władzy centralnej sprawiać zbytnich trudności, aby anarchistom socyalnym niemieckim wzbroniła pobytu na swem terytoryum.

Dzienniki niemieckie wracają ciągle jeszcze do zajścia z oficerami rosyjskimi w Sztutgarcie i powiadają rozmaite wersye, między innemi i taką, że zajście to wywołanem zostało przez jednego z oficerów pruskich, który wtenczas, kiedy jeden z oficerów rosyjskich, po poprzednich toastach na cześć armii austryackiej i rosyjskiej, wzniósł zdrowie na cześć armii wirtemberskiej, miał się odezwać z twierdzeniem, że kiedy już mają być wznoszone zdrowia na armie prowincyonalne, zamiast na niemiecką, to czemuż nie wnieść też zdrowia wschodnich prowincyj nadbałtyckich. Po usłyszeniu tych słów mieli oficerowie rosyjscy demonstracyjnie opuścić salę.

National, organ prezesa gabinetu rumuńskiego p. Catargiu, korzysta z nieobecności króla w Bukareszcie, aby wycieczkami swemi przeciw postępowaniu prezydenta policyi w Bukareszcie, który w myśl króla starannie śledzi i karci postępowanie ajentów rosyjskich w stolicy rumuńskiej, zbrzydzić ile możności jego urzędowanie. Wynikają ztąd dość jasno skryte zamiary p. Catargiu i stają się jednym dowodem więcej, że głównym sprawcą nieprawnej polityki rumuńskiej jest sam dwór i jego silne jeszcze wpływy.

Dzienniki opozycyjne przedstawiają całe szeregi najgorszych agentów rosyjskich, na które rząd obecny zbyt obojętnie spogląda.

W Paryżu miał się trybunał senacki zająć wczoraj skargą, wygotowaną przez prokuratora jeneralnego. Okoliczność ta dała powód do rozsiewania wieści o zamierzonej dymisyi prokuratora jeneralnego i niesnaskach w łonie gabinetu, grożących przesileniem, o których nam już donosiły telegramy wczorajsze.

Komitet centralny podaje do wiadomości wyborców z większej własności nazwiska tych kandydatów, którzy przy wyborach dotychczasowych upadli, a w sejmie przeszłym zasiadali, w przyszłym jako potrzebni zasiadać powinni.

Podzielając zupełnie zdanie i życzenie komitetu, dodamy od siebie jednę tylko uwagę. Wybory z większej własności przypadkiem może przychodzą ostatnie z kolei, ale jeżeli to przypadek, to szczęśliwy: a to następstwo może i powinno mieć swój skutek zbawienny. Wybory te jako ostatnie, mogą służyć do częściowego naprawienia złego, jakie robią poprzednie, lub do zrobienia dobrego, jakie tamte opuściły czy zaniedbały. One są z natury i powołania przeznaczone na to, by dobierały i posyłały do sejmu ludzi co najlepszych, prawdziwie wyborowych zdolnością i charakterem. Z wyborów włościańskich wychodzi zazwyczaj kto najłatwiej może; z miejskich nierzadko ten, kogo wyniesie na wierzch fala chwilowej wziętości, wzdęta polityczną niby doktryną lub namiętnością jednych, naiwną dobrodusznością drugich.

Ale nie taki może być charakter i skutek wyborów z większej własności. Tu wybór nie powinien zależeć ani od przypadku, ani od większej czy mniejszej łatwości, ani od uniesienia czy uprzedzenia, ale powinien być kierowany rozumnie i duchem publicznym jedynie. Od tych wyborców ma kraj prawo żądać zupełnie dobrych wyborów, bo w tych powinna zawsze znaleźć się zupełna świadomość aktu, jaki spełniają, jego ważności dla kraju, dobra i potrzeb tego kraju i jego politycznego położenia. Ta grupa wyborców ma przed innymi zaszczytny przywilej, że po niej spodziewa się każdy najwięcej politycznego rozumu i publicznego ducha. Dawna tego ducha tradycya i położenie w świecie, które możniejszym daje sposobność i łatwość doskonalszego wykształcenia się, jest podstawą tego przywileju, który zarazem jest i obowiązkiem. Tu zatem przy wyborach niema miejsca na namiętność, ani na uprzedzenie, ani na niechęć lub upodobanie; stoi tylko wzgląd na dobro sprawy, tylko dbałość, by do sejmu weszło i krajowi w nim służyło to, co w kraju istotnie najlepsze. Ludzie najrzetelniejszej wartości, odznaczający się zdolnością, a charakterem pewni, powinni wchodzić do sejmu w pierwszym rzędzie z wyborów większej własności.

Nie wątpimy, że przywilej ten jest rozumiany a obowiązek będzie spełniony. Przy obecnych wyborach zaś jest on tak ważnym, jak nie był oddawna. Widzieliśmy przy wyborach włościańskich i miejskich dążenia i agitacye, które z pewnością odezwą się w Sejmie; widzieliśmy ułożone dla tego Sejmu programy, zdolne zawikłać i zawichrzyć bardzo i ten Sejm i kraj. W tym stanie rzeczy bardziej jeszcze niż zwykle spada na najpóźniejszych wyborców obowiązek rozważnego i dobrego wyboru, iżby posłowie, którzy z niego wyjdą, swoją umysłową i moralną siłą zdolni byli zastąpić to dobre, którego dotychczasowe wybory nie dały, poskromić złe, jakie z nich mogłoby wyniknąć.

Nie wątpimy, że tak będzie: i w tej nadziei łączymy się do powyższego przypomnienia wydanego przez centralny komitet wyborczy. Na tem jednak nie poprzestając, wyborcom z większej własności tych dziewięciu powiatów, które wybierają w Krakowie, pozwalamy sobie przypomnieć posłów, którzy z ich woli zasiadali w przeszłym Sejmie. Nie potrzebujemy wskazywać, czem się który z nich odznaczył i dlaczego jest w Sejmie potrzebny. Rzeczy to wiadome, i ludzie dobrze znani. Wiemy wszyscy, za co i dlaczego byli posłami w przeszłości, czego po nich spodziewać się można w przyszłości. Nie wymieniamy tych, których wybór szczególnie jest potrzebny a raczej konieczny: rzecz to i niepotrzebna i do sądu wyborców, nie do nas należąca. Ufamy tylko, że z większej własności całego kraju, pewni jesteśmy, że z krakowskiego okręgu, wejdą do Sejmu tylko prawdziwie i zupełnie dobrzy posłowie.

Wybory sejmowe.

Prezydyum komitetu centralnego przedwyborczego przesyła nam następujące sprawozdanie:

Komitet centralny przedwyborczy dla zachodniej części Galicyi i W. Ks. Krakowskiego na posiedzeniu w dniu 5 lipca, na podstawie § 12 instrukcyi uchwalonej przez Koło sejmowe, uchwalił wydać do zgromadzeń wyborców większej własności odezwę następującą:

„Komitet centralny przedwyborczy do zgromadzeń Szanownych Wyborców większej własności w okręgach wyborczych krakowskim, tarnowskim, rzeszowskim i nowosądeckim.

„Komitet centralny przedwyborczy zważywszy, iż § 12 instrukcyi uchwalonej przez Koło sejmowe orzeka, że komitet centralny, „nie przesądzając, jakie kandydatury wyjdą z łona zgromadzeń przedwyborczych większej własności, ogłosi listę niektórych kandydatów, których wybór do Sejmu przez wyborców większej własności byłby pożądany;" zważywszy, iż użytecznem byłoby dla dobra publicznego, aby w skład Sejmu weszli posłowie dotychczasowi, niewybrani w okręgach mniejszej własności i miast, mianowicie pp. Dr Józef M a j e r, Władysław S t r u s z k i e w i c z, Stanisław J ę d r z e j o w i c z i hr. Franciszek M y c i e l s k i — poleca Szanownym Wyborcom większej własności tych mężów jako kandydatów na posłów."

W Krakowie 5 lipca 1889.

W imieniu i z polecenia komitetu centralnego.

Referent *Zoll.* — Przewodniczący *Leon Chrzanowski.*

Centralny komitet przedwyborczy dla Galicyi wschodniej, w myśl § 12 regulaminu wyborczego, przez sejmowe Koło poselskie uchwalonego, zaleca szanownym wyborcom z kuryi większej własności ziemskiej następujące osobistości, których wybór do Sejmu byłby pożądanym:

P. Bolesława Baranowskiego, inspektora szkół ludowych i członka Rady szkolnej krajowej we Lwowie;

p. Jana Frankego, profesora szkoły politechnicznej;

p. Seweryna Henzla, b. posła, zastępcy członka Wydziału krajowego;

p. Dra Leona hr. Pinińskiego, posła do Rady państwa;

p. Dra Tadeusza Rutowskiego, posła do Rady państwa;

p. Dra Zygmunta Sawczyńskiego, posła do Rady państwa, członka Rady szkolnej krajowej;

p. Ludwika Wierzbickiego, b. posła, dyrektora kolei Lwowsko-Czerniowieckiej.

Lwów 5 lipca 1889.

Przewodniczący *Stanisław Polanowski.*
Sekretarz *Stanisław Stadnicki.*

Wczoraj odbyło się w lokalu Rady powiatowej we Lwowie zgromadzenie wyborców z kuryi wielkiej własności ziemskiej, na którem poseł dotychczasowy JE. Włodzimierz hr. Russocki zdał sprawę z czynności poselskich, podziękował wyborcom za zaufanie i oświadczył, że z powodu podeszłego wieku ubiegać się obecnie o mandat poselski nie zamierza, a zakończył poleceniem do wyboru w swoje miejsce p. Dawida Abrahamowicza. Zgromadzenie za pośrednictwem p. Ubysza z Kamienopola wyraziło uznanie ustępującemu posłowi i kandydatura p. Abrahamowicza została jednomyślnie uchwaloną.

Z kuryi miast i Izb handlowo-przemysłowych wybrani zostali posłami:

B i a ł a: Franciszek Strzygowski.
B r o d y: Otton Hausner.
D r o h o b y c z: Stanisław Szczepanowski.
J a r o s ł a w: Edward Micewski.
K o ł o m y j a: Baron Floryan Ziemiałkowski.
K r a k ó w: Dr Adam Asnyk,
„ Leon Chrzanowski,
„ Dr Ferdynand Weigel.
L w ó w: Dr Bernard Goldmann,
„ Tadeusz Romanowicz,
„ Dr Franciszek Smolka;
„ czwarty poseł niewybrany.
N o w y S ą c z: Minister Dr Julian Dunajewski.
P r z e m y ś l: Dr Aleksander Dworski.
R z e s z ó w: Dr Wiktor Zbyszewski.
S a m b o r: Dr Adam Czyżewicz.
S t a n i s ł a w ó w: Prof. Dr Leon Biliński.
S t r y j: Dr Filip Fruchtmann.
T a r n o p o l: Lucyan Krynicki.
T a r n ó w: Witołd Rogójski.

Z Izby handlowo-przemysłowej wybrani:
w B r o d a c h: Dr Maurycy Rosenstock,
w K r a k o w i e: Dr Arnold Rappoport,
we L w o w i e: Dr Zdzisław Marchwicki.

Z dawniejszych posłów nie weszli do Sejmu: Bartoszewski, Czerkawski, Majer, Max, Rosner,

---

WILGA.

N o w e l l a

przez ***Włodzimierza Zagórskiego.***

I.

Alfred Wierzbicki do Witolda Radziszewskiego w Warszawie.

W r ó b l e w i c e d. 20 sierpnia.

Nie dziw się mój drogi, że piszę. Potrzebuję się wygadać koniecznie. Możesz mi odpisać lub nie odpisać, to zostawiam do twej woli...

Głowę mam pełną myśli, których uporządkować nie mogę. Jestem jak ten, co zabłądził w lesie; rozglądam się w koło i szukam wyjścia. — Możesz więc tego listu nie czytać wcale, jeżeliby cię nudziło.

Jak ci wiadomo, wybrałem się tutaj przed miesiącem na dni jeno kilka, wezwany przez ciotkę moją dla uporządkowania jej interesów. Biedaczka rady sobie dać nie może z gospodarstwem! Niesumienni dzierżawcy, opieszała służba, wlokąca się sprawa serwitutów, to trocha za wiele na głowę kobiety wiekowej i chorej!

Dzisiaj właśnie upłynęło dwa tygodnie, jak uporządkowałem zgrubsza to, co się dało uporządkować. Nie mam tu właściwie nic już do czynienia i mógłbym snadnie wrócić do domu, gdzie własne gospodarstwo wymagałoby mojej obecności. Ugrzązłem i siedzę, będąc nibyto ciągle na wylocie, a odkładając wyjazd mój z dnia na dzień.

— Jutro — powiadam sobie co dnia, kładąc się spać i myśląc o odjeździe — jutro!

Tymczasem jutro przychodzi i mija, a ja zostaję. Trzyma mnie tutaj jak gdyby rodzaj drzemki na popasie. — Ogarnęło mnie dziwne jakieś lenistwo, z którego się otrząść nie mogę i nie mam ochoty.

I nie myśl wcale, bym się tu bawił tak zawzięcie. Dom mej ciotki z powodu jej wdowieństwa i słabości wcale nie wesoły. Z wyjątkiem doktora z pobliskiego miasteczka, nikt tutaj nie zajeżdża i ja też nie odwiedzam nikogo. Strzelam kuropatwy i bekasy, jeżdżę konno i na tem koniec. Całem mem towarzystwem stara, chora ciotka i siostrzenica jej męża, piętnastoletni podlotek.

Przypuszczam, iż mnie nie posądzisz o to, bym się w tem dziecku zakochał. Wiesz, że mam lat czterdzieści pięć i że nigdy o tem nie zapominam. A jednak — śmiać mi się chce z siebie, gdy to piszę, a jednak, przyznam ci się otwarcie, że to ona mnie tutaj trzyma. Sam sobie ciągle powtarzam, że to niema sensu, mimo to nie mogę z siebie otrząść uroku, który mnie pęta.

Przyjechawszy tutaj, nie zwracałem z początku na to dziecko uwagi. Nie zastanawiałem się też nad tem, kto mi co dnia w pokoju odnawia bukiety. Zajęty interesami nie miałem czasu na to... Czułem tylko ciągle nad sobą oczy Halki — prawda jakie to piękne imię? — wesołe oczy wiewiórki poglądające na mnie z ciekawością i życzliwie.

Była wiecznie koło mnie, starając się odgadnąć moje myśli. Nie miałem czasu niczego zapragnąć; wnet już stała przedemną z uśmiechem, podając mi to krzesło, to drugą szklankę herbaty, to likier przy czarnej kawie, to zapałki do papierosa, to wreszcie kapelusz, gdym przypadkiem wyszedł z gołą głową na werandę, nie zważając na słońca promienie.

Dbała i dba również o mojego psa, któremu coraz to nowe daje przysmaki. Gdy ją strofuję za te zbytki, patrzy mi z uśmiechem w oczy, a ma osobny sposób patrzenia, którym się jakby do serca wkrada i dla siebie ujmuje człowieka.

Niezawodna rzecz, iż wszystkie te uprzejmości i usługi wypadają poniekąd z jej roli, Halka bowiem wyręcza ciotkę w gospodarstwie. Jest wszelako w tem wszystkiem coś więcej nad zwykłą troskliwość dbałej gosposi. Ta ciągła pamięć o wszystkiem, ten wdzięk, z jakim się wywiązuje ze swego zadania, te spojrzenia, te uśmiechy, wszystko to wygląda tak, jak gdyby gdzieś w sercu głębiej miało swój początek.

Gdybym tak młodszym był o jakie lat piętnaście lub dwadzieścia, a ona starszą o pięć lub przynajmniej o trzy lata, toby można przypuścić, że mocno się we mnie kocha. Ale nie, to niemożliwe! To byłoby wprost już śmiesznem, nieprawdaż? Zwierciadło mi to mówi i ja o tem wiem doskonale.

Niepodobna jej również posądzić o to, by mi chciała głowę zawrócić. Dosyć widzieć tę naiwną osóbkę, by przyjść do przekonania, że o tem nie myśli. Dziecko to jeszcze trzpiotowate i swawolne, a pełne cudownych naiwności, któremi nieraz mię w kłopot wprowadza. Jest to niby chłopiec w krótką pensyonarską ubrany sukienkę — chłopiec gotowy w każdej chwili wdrapać się na drzewo, lub wsiąść po męzku na konia i popędzić gdzieś w szalonym biegu.

Mówiłem ci, że z początku nie zwracałem na nią uwagi. Potrafiła mnie jednak pociągnąć ku sobie niebawem. Możesz sobie wyobrazić, jak na starego kawalera, otoczonego zawsze tylko płatną usługą, odziaływać musi ta bezinteresowna troskliwość kobieca, której serdeczność z każdym dniem zdaje się wzrastać bardziej i bardziej.

Uprzejmość jej wymagała i z mej strony także uprzejmości. Zbliżyłem się do niej i zacząłem się nią bardziej zajmować, nie tając jej mej wdzięczności za tę serdeczną życzliwość, jaką mi okazywała. Dziś jesteśmy z sobą na poufałej stopie. Ja jej mówię: Halko, a ona mnie woła: wujciu, jakkolwiek między nami niema żadnego pokrewieństwa. Ale nie myśl, by dla wrzekomego wuja miała zbyt wielki szacunek. Jest to szaławiła, któregoby nawet i powaga wszystkich świętych nie potrafiła zbić z terminu.

Ot i teraz, w tej chwili słyszę ją śpiewającą pod mojemi oknami. Widocznie chce mnie wywabić. Dzień dziś skwarny, głowa mnie trochę pobolewa; nie wyjechałem więc na zwykłą przejażdżkę, i nie pójdę na polowanie. Zamknąłem się w pokoju, siedzę i piszę, a to widocznie ją niecierpliwi. Zdawałoby się, iż sobie powiedziała, że każda chwila, którą w domu spędzam, do niej należy. Pocieszna zaprawdę dziewczyna!

Ukryty za firanką, wyjrzałem przez okno. Chodzi po rabatkach, zrywa kwiatki i śpiewa. Od czasu do czasu przystaje i pogląda w spuszczoną storę mego pokoju; potem wybucha głośniejszym śpiewem i znów patrzy w okno zniecierpliwiona. Prawdopodobnie sądzi, że śpię i chce mnie obudzić. Otóż nie, nie wyjdę, nie dam się skusić jej zaczepkom.

Szczególniejsza rzecz, jak się do mnie ośmieliła ta dziewczyna. Być może, iż trochę w tem i mojej winy; tak z pewnością nie umiałem zachować należytej powagi! Śmiałbyś się mój drogi, gdybyś mnie widział, jak nieraz z nią biegam po ogrodzie, jak z nią gram w *cricketa*, jak ją czółnem wożę po stawie, jak podsadzam na konia, lub podnoszę, by mogła dosięgnąć gałęzi zbyt wysokiej.

Przyznam ci się otwarcie, że i ja sam się z tego śmieję. Ale jakże nie uledz czarowi tego młodego, bujnego życia, które się o mnie ociera, jak nie okazać wdzięczności temu uroczemu dziewczątku, które mnie na każdym kroku składa dowody swej życzliwości serdecznej?

Poufałość ta drażni mnie niekiedy i wprawia w zakłopotanie, jak na przykład gdy wracamy z polowania; zwykła bowiem wychodzić na przeciwko mnie daleko, daleko, aż na sam koniec lipowej alei. Wtedy odbiera mi strzelbę i torbę, i podawszy mi rękę, opiera głowę na mem ramieniu, milcząca, rozmarzona, jakby rozemdlona uczuciem wielkiej błogości.

Nie myśl, bym wywoływał te objawy. Owszem trzymam się w ryzach, nie okazując nawet, że zwracam na to uwagę. Mimo to przyznam ci się, że gdy tak oprze głowę na mem ramieniu, gdy mnie jej oddech i zapach jej włosów owionie, to mi się robi dziwnie jakoś przyjemnie, ale i dziwnie głupio.

Dziecko to jest dla mnie zagadką! Nie rozumiem wcale tej dziewczyny! Zkąd jej się biorą te objawy czułości, kto ją nauczył tych przymilań? Przeraża mnie niekiedy temi wybrykami, i robię sobie wyrzuty, że to może ja daję jej pochop do tego, nie tając jej mej życzliwości. Nie chciałbym za nic w świecie mieć sobie do wyrzucenia, żem lekkomyślnie drażnił czułość podlotka.

Zaniepokojony myślę wtedy o wyjeździe, aż tu nagle wybucha z niej dziecko, swawolne dziecko, pełne serdecznej prostoty. Więc się śmieję z mych obaw bezzasadnych i zostaję, owiany czarem młodości, który we mnie budzi wspomnienie mego dziecęcego wieku wraz z jego uciechami niewiedzącemi, czemu się radują i smutkami niewiedzącemi dlaczego płaczą.

Masz tobie!.. Nie mogąc doczekać się mojego wyjścia, wrzuciła przez otwarte okno bukiet i stłukła miseczkę z trucizną na muchy, która tam stała na parapecie... Ha, no pójdę zobaczyć czego chce ten szatanek; wieczorem skończę list ten i opowiem ci szczegółowo co to było.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Rybicki, Uderski, Waygart i Wierzbicki. Umarł Simon. Nowych posłów wybrano 9. Wybór jednego jeszcze posła we Lwowie odbędzie się w poniedziałek.

Wybór Asnyka święci *N. Reforma* jako „tryumf demokratycznego sztandaru“ i nazywa go „ważnym krokiem naprzód ku skonsolidowaniu i wzmocnieniu stronnictwa demokratycznego, które po tyloletniem uśpieniu budzi się dziś do życia.“ Nasze zapatrywania o tym wyborze i o tryumfach naszej demokracyi już wypowiedzieliśmy. Dziś tylko pragniemy stwierdzić, iż w kraju nie wielu zapewne cieszy się z tych tryumfów, ale natomiast znalazła *N. Reforma* gorącego sprzymierzeńca w *N. Fr. Presse*, która codziennie z najwyższem zadowoleniem podnosi zwycięstwa partyi demokratycznej, którą właściwiej nazywa „radykalną,“ skwapliwie zapisuje nazwiska nowowybranych posłów, którzy zaprzysięgli na program wiecowy, w pełnych entuzyazmu wyrazach wielbi ich talent i samodzielność, wogóle w obecnej chwili *N. Reforma* i *N. Fr. Presse* mają wspólne radości i wspólne boleści.

To wszystko, co w ostatnich dniach wśród agitacyi wyborczej pisała *N. Reforma*, to wszystko znajdujemy wydrukowane w treściwszych, ale niemniej gorących wyrazach w *Neue Fr. Presse*, która także podaje w dosłownym przekładzie najwybitniejsze ustępy wyborczej mowy Asnyka. Pisała *N. Reforma*, iż nikt z taką odwagą nie wypowiedział nigdy obozowi konserwatywnemu takich gorzkich prawd, jak Asnyk. Zgadza się z tem *N. Fr. Presse*, pisząc: „Największą uwagę u przyjaciół i nieprzyjaciół zwróciła na siebie mowa kandydacka Asnyka. Liryczny poeta także na mownicy okazał się godnym siebie i wypowiedział galicyjskim hegemonom bardzo gorzkie prawdy.“ „Rezultat wyborów — pisze *Neue Fr. Presse* — okazuje, iż partya radykalniejsza może zapisać zwycięztwo. Ruch wyborczy dowiódł, iż także w galicyjskich miastach żywioł radykalniejszy stopniowo zaczyna zyskiwać przewagę, a w niemałej części przyczyniło się i tu do tego zachowanie się partyi reakcyjnej wobec wniosku Liechtensteina, który ten ruch wywołał.“ „Upadek Majera jest z tego względu znaczącym, gdyż polskim liberałom powiodło się wyprzeć swoich konserwatywnych przeciwników z ich najwłaściwszej twierdzy, mianowicie z ultraklerykalnego Krakowa.“

Ileż to razy tego rodzaju myśli przemykały się na szpaltach *N. Reformy*, *Kuryera Lwowskiego* i t. p. Wybór niektórych Rusinów (a szczególnie świętojurców), wybór włościan, protegowanych przez nasze sekcye wiecowe, wybór wreszcie radykałów, jest dla *N. fr. Presse* najcenniejszym i najdroższym objawem zwrotu opinii w kraju. Z tego zwrotu raduje się i *N. Reforma*. My konstatujemy tylko tę wspólną radość najzacieklejszego i najbardziej wrogiego dla naszego kraju centralistycznego organu wiedeńskiego z organem naszej liberalno-demokratyczno-radykalno-postępowej partyi. Obu organom winszujemy sojuszu, nie zazdrościmy wspólnych tryumfów, podziwiamy ich solidarność, zgodność zapatrywań i poglądów, ich skupienie się około żywiołów i „ideałów odradzającej się Polski.“

Nie dziw też, iż *N. fr. Presse* tak solidarnym węzłem związana z *N. Reformą*, dziś już usuwa jednych członków Wydziału krajowego, a mandaty rozdaje nowym posłom. Wybór ponowny Chrzanowskiego do Wydziału krajowego, napotka, zdaniem *N. fr. Presse*, na żywy opór, ale natomiast organ centralistów wspaniałomyślnie ofiarowuje mandat członka Wydziału krajowego z kuryi miast redaktorowi *N. Reformy* p. Romanowiczowi.

Inaczej od *N fr. Presse* i *N. Reformy* zapatruje się na agitacye wyborcze i na wynik wyborów galicyjskich czeska *Politik*. Ogłosiła ona w tej sprawie artykuł wstępny, w którym czytamy:

Wynik wyborów w galicyjskich gminach wiejskich zaznacza stanowcze zwycięstwo polskiego centralnego komitetu wyborczego. Proroctwa *N. fr. Presse* i zawsze z nią zgadzającego się dziennika *Narodni Listy* okazały się fałszywemi. Nigdy dotychczas przeciwnicy większości w Sejmie nie prowadzili swej agitacyi z taką namiętnością, jak przed ostatniemi wyborami. Pod sztandarem „demokracyi“ systematycznie podburzano włościan przeciw innym warstwom społeczeństwa, jak gdyby prawdziwa demokracya polegała na nienawiści klas, a nie na harmonii społecznej! Wszelkiemi sposobami podejrzywano i oczerniano patryotyczną działalność dotychczasowych posłów.

Któż nie pamięta, jak jeszcze na początku ruchu wyborczego *N. fr. Presse* za *Kuryerem Lwowskim* umiała codziennie donosić o nowych kandydaturach włościańskich; z jaką pewnością zapowiadała dotkliwą klęskę poprzedniej większości sejmowej, jak nawet ultra feudalna berlińska *Kreuz Ztg* w najpiękniejszej zgodności z *N. fr. Presse* podburzała przeciw szlachcie polskiej i zapowiadała bliski jej upadek? Wszystkie te proroctwa okazały się fałszywemi.

Zamach w celu zniszczenia wypróbowanej organizacyi narodowej, której Polacy zawdzięczają wszystkie swe dotychczasowe powodzenia parlamentarne, dalej zamach celem ponownego wzniecenia nieszczesnej nienawiści klasowej pomiędzy dwiema warstwami społecznemi jednego i tego samego narodu, tj. między włościanami a szlachtą, zwycięsko został odparty przez dotychczasową większość sejmową.

Niedawno przytaczaliśmy znakomitą broszurę Stanisława hr. Tarnowskiego, która istotnie przyczyniła się do ponownego zjednoczenia stronnictwa polsko-narodowego.

Jako druga manifestacya programowa tegoż stronnictwa godną jest uwagi mowa, którą marszałek krajowy Jan hr. Tarnowski przed aktem wyborczym wygłosił do swoich wyborców z kuryi gmin wiejskich w Tarnobrzegu.

Jako szczególnie pocieszający objaw należy podnieść spokój i porządek, w jakim odbyły się wybory, aczkolwiek i w Galicyi nie brak patentowanych podszczuwaczy. *Kuryer Lwowski* wprawdzie przez zmyślone doniesienia swe o rzekomych wypadkach mieszania się organów państwowych w dziedzinę wolności wyborczej codzien nie udzielał podburzającym dziennikom wiedeńskim materyału do depesz prywatnych. Za każdym razem pojawiały się w dziennikach polskich wyjaśnienia i sprostowania, na które jednak powyższy rodzaj prasy wiedeńskiej ma się rozumieć nigdy nie zwracał uwagi, aby tylko utrzymać swych czytelników pod wrażeniem kłamstwa.

Rozmaitości polityczne.

Z Wiednia.

Najj. Pan, jak już wiadomo, powróci z Ischl do Wiednia d. 10 b. m. rano. Tego dnia odbędzie się w wielkiej galeryi zamku cesarskiego w Schönbrunie pierwszy obiad delegacyjny, a nazajutrz dnia 11 b. m. we czwartek drugi, poczem Monarcha uda się z powrotem do Ischl.

Prezes gabinetu, hr. Taaffe, powrócił przedwczoraj z Ellischau do Wiednia.

Dzienniki wiedeńskie omawiają klęskę poniesioną przez Staroczechów przy wyborach z kuryi mniejszych posiadłości, podnosząc jako niekorzystny dla Staroczechów symptomat, iż nawet taki w kraju luminarz, jak Dr Rieger uszedł z wielkim trudem porażki.

Niemiecko-czeski komitet odbył zaraz po wyborach posiedzenie, na którem stwierdzono, że w obozie niemieckim wzorowa karność panowała i wybrani zostali sami tylko kandydaci komitetu. Dr Schmeykal dodał, że zwycięztwo młodoczechów nie może budzić radości, zawsze jednak sprawia ono zadowolenie, jako dowód, że obóz czeski jest rozdwojony.

Z Watykanu.

Ojca św. Leona XIII allokucya, wygłoszona na konsystorzu dnia 30 czerwca 1889 r.

(Dokończenie).

Z krzywdy tej atoli dadzą się wyciągnąć pożyteczne nauki. Coraz bowiem jaśniejszą staje się rzeczą, że nieprzyjazne żywioły nie uspokoiły się po upadku władzy doczesnej Papieztwa, lecz jako do ostatecznego celu zmierzają do czegoś innego, to jest do zniweczenia powagi Papieży i do zburzenia wiary chrześcijańskiej. Dalej wynika ztąd, czy przy Naszych rewindykacyach praw Apostolskiej Stolicy kierowaliśmy się ludzkiemi względami, czy też raczej względami na wolność Apostolskiego urzędu, na godność Papieztwa, a nawet na prawdziwe dobro Włoch. Wreszcie z tego zwrotu rzeczy można się dostatecznie przekonać, jaką wartość mają tak liczne i tak wielkie przyrzeczenia, jakiemi Nas z początku tak hojnie darzono, i co się z niemi stało. Po tych objawach czci, jakiemi otaczano Papieża, nastąpiły powoli obelgi i obrazy najgorszego rodzaju. Największą ze wszystkich, sterczącą dumnie przed wszystkich oczyma i w zupełnej jawności i przeznaczoną dla przyszłości, jest pomnik wystawiony owemu niemoralnemu, upadłemu człowiekowi. To miasto zaś, o którem twierdzili, że pozostanie na zawsze pełną sławy i bezpieczną stolicą Papieża, ma, wedle ich życzenia, stać się stolicą nowej bezbożności, w której rozumowi ludzkiemu ma być jako bóstwu oddawana cześć rozpustna i bezrozumna.

Rozważcie przeto, Czcigodni Bracia, jaka Nam pozostaje jeszcze wolność i powaga w wykonywaniu apostolskiego urzędu.

Nawet co do własnej Naszej osoby nie jesteśmy wolni od obawy i niebezpieczeństwa. Wszystkim bowiem wiadomo, jaki jest cel machinacyj sekty, i że sekciarze korzystając z pomyślnych czasów, wzmagają się codziennie prawie co do liczby i bezczelności, i zdecydowani są stanowczo nie prędzej spocząć, dopóki nie doprowadzą rzeczy do ostatecznej katastrofy.

Jakkolwiek tedy w sprawie, z powodu której podnosimy skargę, jedynie ze względów utylitarnych sekciarzom tym nie udzielono tej wolności, by swe niecne zamiary także za pomocą jawnego gwałtu przeprowadzić mogli, to jednak nikt nie zaprzeczy, że kiedyś przy szczęśliwej sposobności posuną się i do tej zbrodni, tem więcej, że znajdujemy się w ręku takich ludzi, którzy się nie wahają oskarżać nas publicznie o wrogie i nieprzejednane usposobienie względem Włoch. Niemniej należy się obawiać, że do każdej zbrodni gotowa bezczelność upadłych ludzi i ich rozpuszczone żądze nie zawsze tak samo powstrzymać się dadzą, zwłaszcza gdyby nadejść miały cięższe i ruchliwsze czasy, czy to z powodu wewnętrznych zaburzeń i przewrotu politycznych stosunków, czy to z powodu zmiennych i nieszczęśliwych wypadków wojny. W ten sposób staje się coraz widoczniejszem, w jakiem położeniu znajduje się ostatecznie Głowa Kościoła, pasterz i nauczyciel katolickiego świata.

Goryczą tego kłopotu i ciężarem trosk pochyleni, a przytem obarczeni wiekiem, który się ma ku schyłkowi, upadlibyśmy nieledwie, gdyby nie dodawała nam otuchy i nie wzmacniała sił z jednej strony zupełnie pewna nadzieja, że Chrystus Nam, jako swemu Namiestnikowi, nie odmówi swej boskiej pomocy, z drugiej strony zaś mianowicie poczucie obowiązku, nakazujące Nam tem silniej dzierżyć ster Kościoła, im gwałtowniej sroży się przeciwko niemu wywołana przez potęgi ciemności burza błędów i namiętności. — Pokładamy przeto ufność w Bogu, o którego sprawę chodzi, i ufamy przedewszystkiem w skuteczne zawsze orędownictwo Panny Najświętszej, tej opiekunki chrześciańskiego ludu, o które z całej duszy błagamy, dalej w orędownictwie świętych Książąt Kościoła Piotra i Pawła, pod których obroną to święte miasto zawsze było spokojne i bezpieczne.

Jak atoli Wy, czcigodni Bracia, Wasze bóle i Wasze modlitwy do Boga, podpory i mściciela swego Kościoła, z Naszemi bezustannie łączycie, tak nie wątpimy bynajmniej, że i Nasi czcigodni Bracia, Biskupi włoscy, bezustannie czynią to samo, i z tem większą gorliwością i sumiennością udzielają rad swych ludowi, im większą staje się nędza czasów. Mianowicie napominamy ich, aby dążyli do tego, iżby wierni poznali jasno, jak zbrodnicze i podstępne zadanie wytknęli sobie wrogowie religii i ojczyzny.

Chodzi tu o najwyższe, najprawdziwsze dobro, zawarte we wierze katolickiej; wrogowie usiłują z zapamiętałością wydrzeć ludom włoskim tę wiarę, która tak długo podtrzymywała ich sławę i dobrobyt i doprowadziła je do rozkwitu. Mianowicie zaś mężowie katoliccy nie powinni okazywać się śpiącymi wobec tak wielkich niebezpieczeństw i brać rzeczy lekkomyślnie, lecz z radością w sercu wyznawać swą wiarę, bronić jej z wytrwałością i być gotowymi, gdy tego potrzeba, ponieść za nią każdą ofiarę.

Te wskazówki i napomnienia dotyczą w pierwszym rzędzie obywateli rzymskich, ponieważ, jak to widoczna, wiara ich w przebiegły sposób z dnia na dzień w niebezpieczniejsze dostaje się położenie. Im bardziej atoli świadomi będą Boskiego dobrodziejstwa, które na tem polega, że w takiem położeniu znajdują się w takiej bliskości Stolicy św. i stoją z nią w bezpośrednim związku, tem bardziej powinni starać się wytrwać w swej wierze i pozostać godnymi owych ojców i praojców, których wiara sławioną była w całym świecie. Oni sami i wszyscy Włosi i wszyscy katolicy całego świata powinni tak modlitwami, jak wszelkiego rodzaju dobrymi uczynkami bezustannie prosić Boga, aby w łagodności swej odstąpił gniewu swego, wywołanego tylu bezbożnemi, przeciwko Kościołowi skierowanemi obelgami i wycieczkami, a na wspólną modlitwę prawych zesłał na nich miłosierdzie, pokój i zbawienie.

Capitan Fracassa zamieszcza na urzędowem miejscu wiadomość, że na ostatnim konsystorzu Ojciec św. po przeczytaniu alokucyi rozmawiał z kardynałami o możliwości rychłego swego zgonu i jako swego następcę wskazał francuskiego kardynała Lavigerie; nowy Papież, tak miał powiedzieć, winien pochodzić nie z Włoch, lecz z prawdziwie katolickiego narodu. — Odpowiedzialność za tę nowinę spada naturalnie wyłącznie na *Capitana Fracassę*, — my powtarzamy ją jedynie z obowiązku publicystycznego, nie przywięzując do niej żadnej wagi.

Z Petersburga.

Mówią, że projekt do prawa o reformie instytucyj ziemskich nie rozstrzygnie się podczas teraźniejszej sesyi Rady państwa. Z chwilą ustanowienia naczelników ziemskich skargi na ich decyzye będą wnoszone do zarządów powiatowych, pozostających pod prezydencyą marszałków szlachty i składających się z dwóch oddziałów: administracyjnego, do którego należą naczelnicy ziemscy, i sądowego, w którego skład wchodzą sędziowie pokoju. Na decyzye zarządu powiatowego skargi wnoszone będą do zarządu gubernialnego, gdzie prezyduje gubernator, a w kwestyach sądowych przyjmuje udział prezes sądu okręgowego. Ziemstwom pozostawione będzie prawo wybierania sędziów pokoju honorowych.

KRONIKA.

— **O projekcie zaprowadzenia wyścigów międzynarodowych w Krakowie** zamieszcza *Fremdenblatt* następującą wzmiankę: „Pod egidą wiedeńskiego Jockey-klubu ma być wkrótce założony w wielkim stylu nowy tor wyścigowy. Od dłuższego czasu noszono się już z myślą zaprowadzenia wyścigów w Krakowie i to z programem w całem tego słowa znaczeniu międzynarodowym, okazało się bowiem, iż można według wszelkiego prawdopodobieństwa prawie na pewno liczyć na udział tak niemieckich jak i rosyjskich koni. Otóż myśl ta ma być niebawem w życie wprowadzoną, a to z powodu, że dwaj członkowie Jockey-klubu, którzy słusznie uchodzić mogą za najpierwsze w tym względzie powagi, mianowicie hr. Rudi Kinsky i hr. Hugo Kalnoky upatrzyli i obrali ostatniemi dniami odpowiedni do tego teren. Polegając na ich świadectwie, postanowiono przystąpić niezwłocznie do dzieła tak, ażeby już pierwsze wyścigi mogły być na rok przyszły rozpisane. Już tosamo, że hr. Kalnoky brał udział w wyborze terenu, naprowadza na domysł, że na tym nowym torze niepoślednią odgrywać będzie rolę wojskowy sport oraz wyścig z przeszkodami.“

Terenem, o którym wspomina *Fremdenblatt*, jest łąka należąca do miasta, a rozciągająca się na lewym brzegu Rudawy, za parkiem Dra Jordana. — Hr. Kinsky, jak się dowiadujemy, ma 15go b. m. przybyć powtórnie do Krakowa ze specyalnym inżynierem, który zrobi dokładny plan zamierzonego toru i ułoży warunki mające służyć za podstawę do układów z gminą miasta Krakowa.

— **Pasterz różowy** (*Pastor roseus*). Obcy ten ptak, przypadkowo także do nas zalatujący i przed laty tu poznany, opuścił tego roku znowu swoje strony rodzinne i pojawił się dotąd, według wiadomości pochodzącej od bułgarskiego księcia Ferdynanda, w Bułgaryi, stadami po tysiące sztuk liczącemi. Prócz tego spostrzeżono d. 3go czerwca stado liczące około 100 sztuk w Kroacyi, przyczem 5 sztuk ubito. Jest on wielkości szpaka, czarny, czubaty, z połyskiem fijoletowym, na grzbiecie zaś i brzuchu pięknie różowy. Tępiąc szarańczę, należy do najpożyteczniejszych ptaków. Zapewne przybędzie i do nas, byłoby więc do życzenia, aby mający ku temu sposobność, ciąg tego ptaka i jego zachowanie się spostrzegali, a nabyte o nim wiadomości raczyli podawać redakcyi *Łowca* we Lwowie, jakoteż prof. uniwersytetu Drowi Nowickiemu w Krakowie dla przedłożenia Towarzystwu ornitologicznemu w Wiedniu.

— **P. Sembrich-Kochańska w Londynie.** Zamknięty przed kilku dniami „Her Majesty's Theater“ ma być znów otwartym dla przedstawień, w których wystąpi pani Sembrich. W koncercie Bacha miała ona ogromne powodzenie. Pani Nilson, która była na koncercie, do tego stopnia zachwyconą była talentem divy, że wstawszy z miejsca ofiarowała pani Sembrich wspaniały bukiet. Publiczność zrobiła wielką owacyę artystce za ten dobrowolny hołd, przynoszący zaszczyt równie pani Nilson, jak tej, która była jego przedmiotem.

— **Przyjęcie u pani Adam.** Sezon letni artystycznego i literackiego świata paryskiego kończy corocznie wielka zabawa, wydawana przez redaktorkę *Nouvelle Revue*, panią Adam, stosownie do pogody, bądź w jej pałacu w mieście, bądź w posiadłości wiejskiej, w opactwie Gif, gdzie odbyła się i tym razem. Pociąg umyślny przywiózł w d. 24 z. m. po południu całe grono zaproszonych do Gif. Kto wszakże widział ów pociąg w przejeździe, nie domyśliłby się nigdy, że wiezie on „śmietankę“ inteligentnego towarzystwa paryskiego, gospodyni domu bowiem do zaproszeń dopisała, aby wszyscy goście przybyli przebrani za wieśniaków, rękodzielników i rybaków. — Najróżnorodniejsze bluzy, kurtki i fartuchy robocze zastąpiły frak, miejsce wykwintego obuwia zajęły saboty, sandały i wysokie palone buty, a zamiast szapoklaka przywdziano czapki, kapelusze filcowe, kołpaki itp. Panie zaś zamieniły stylowe suknie *empire* na chłopskie gorsety i spódniczki. Książę Karadżordżewicz, zięć władzcy Czarnogórza, ukazał się jako cieśla; Jerzy Hugo, wnuk poety, jako stolarczyk; książę Aleksy Galicyn zamienił się na rybaka; deputowany Perrin na kolonistę; deputowany i były minister poczt Cochery na deputowanego wiejskiego; Piotr Lotti, znany powieściopisarz, najpierw otulony futrami, podobnie jak bohater sławnej powieści jego „Rybak islandzki,“ ukazał się następnie w stroju żeglarza; młody Berthelot, syn byłego ministra oświaty, ukazał się w charakterze łapacza motyli; Barbier przebrał się za *fort de la Halle* (siłacz hali, jak nazywają w Paryżu ludzi, noszących wory z mąką na targu w halach). Paryskie rzemiosła uliczne miały także swoich przedstawicieli: był tam i szklarz i bednarz skupujący stare beczki itp. Kolacya podawana była na stolikach po dziesięć osób na glinianych talerzach i miskach; jako *menu* zaś służyło w najczystszem miejscowem narzeczu napisane, a przez *femme Adam* podpisane polecenie, aby każdy sam sobie usługiwał, gdyż gospodarstwo domu są jeszcze bardzo zmęczeni po sianożęciu. Podczas biesiady ogród i ruiny starego opactwa były oświetlone — z pomiędzy gruzów wyszedł biały duch i zbliżył się wśród dźwięków niewidzialnej muzyki do biesiadującego grona. Na zakończenie książę Karadżordżewicz wykonał okolicznościową pieśń Copée'go p. t. *Un peu de rêve*, podłożoną pod muzykę przez G. Palicot'a i po północy zachwyceni oryginalnem przyjęciem goście powrócili specyalnym pociągiem do Paryża.

— **Najkosztowniejsze klejnoty** ze wszystkich Paryżanek posiada panna Dosne, bratowa Thiersa; są one oszacowane na półtora miliona. Siostra jéj, pani Thiers, zapisała narodowi potrójny naszyjnik z pereł, z zamkiem brylantowym, oszacowany na 100,000 fr. Znajduje on się wraz z wielu innemi podobnemi klejnotami w specyalnéj witrynie, w „muzeum Thiersa“ w Luwrze. Księżna d'Uzès posiada naszyjnik ze starych kamieni brazylijskich „vieille roche,“ który ma przeszło milion wartości. Szkatułka księżnej Drcudeauville pełna jest najróżnorodniejszych garniturów, bransoletek, naszyjników itp., brylantów najczystszej wody. Hrabina Pourtalès posiada jeden z najpiękniejszych naszyjników pereł we Francyi. Naszyjnik z białych i czarnych pereł p. Henrykowej Say oceniany jest najmniej na 300,000 fr., a najkosztowniejszy garnitur szmaragdów z brylantami posiada księżna Mouchy.

Z miasta i kraju.

— **Miejscowa komisya podatkowa** podaje do wiadomości właścicieli domów, że opisania domów i fasye dochodów czynszowych celem wymierzenia podatku domowo czynszowego na r. 1890 należy przedłożyć najdalej do końca sierpnia b. r. Blankiety fasyjne sprzedaje handel J. F. Fischera w Rynku głównym.

— **Krakowskie Towarzystwo techniczne.** W poniedziałek dnia 8 b. m. o godzinie 7 wieczorem odbędzie się w lokalu Towarzystwa przy ulicy Brackiej pod Nrem 15, I piętro, posiedzenie Towarzystwa, na które Zarząd zaprasza. Porządek dzienny: 1) Odczytanie sprawozdania z ostatniego posiedzenia. 2) Odczyt inżyniera W. Kołodziejskiego „O wodociągach“. 3) Wnioski członków.

— **Rezerwoary na wodę.** Sekcya ekonomiczna Rady miejskiej uchwaliła urządzić rezerwoary na wodę w kilku punktach miasta. Uchwała ta ma dla miasta poważne znaczenie, albowiem rezerwoary z wodą mogą oddać wielkie usługi w razie pożaru. Dotąd wodę do pożaru dowozić trzeba było z znaczniejszej nieraz odległości, bo ze studni po domach czerpać jej nie było można, wskutek czego działalność ratunkowa straży pożarnej bardzo była nieraz utrudnioną.

— **Miejska kasa dla chorych robotników.** Na wybór delegatów robotników i reprezentantów pracodawców do walnego zgromadzenia tej kasy wyznaczył Magistrat ośmiodniowy termin, który z dniem dzisiejszym upłynął. Ledwie kilka korporacyj przemysłowych dotąd wybrało delegatów i reprezentantów, większa zaś ich część, jakby własnego nie rozumiała interesu, wyborów tych jeszcze nie uskuteczniła. — Sprawa ta jest niezmiernej wagi, gdyż wybranych 94 delegatów robotników i 47 reprezentantów pracodawców ma wybrać zarząd, wydział nadzorczy i sąd polubowny dla kasy chorych, do której na razie 760 pracodawców zgłosiło około 4000 robotników ubezpieczeniu podlegających, przeto spodziewać się należy, że reszta korporacyj pośpieszy się z wyborem, o którym mowa, a to tem więcej, że walne zgromadzenie kasy chorych przed 15 b. m. odbyć się musi. — Pośpiech tu konieczny, gdyż wybranym delegatom i reprezentantom muszą jeszcze być doręczone karty legitymacyjne, za okazaniem których będą mogli wziąć udział w obradach walnego zgromadzenia kasy chorych; nazwiska wybranych delegatów i reprezentantów należy podać z oznaczeniem ich mieszkania do III Wydziału Magistratu.

— **W parku krakowskim** odbędzie się jutro w niedzielę d. 7 b. m. koncert muzyki wojskowej 20 pułku. Początek koncertu o g. 4 po południu.

— **Korpus wakacyjny** w liczbie — jak na początek — czterdziestu wyruszył dziś rano o godzinie 8 z chorągwią i doboszem pierwszy raz na wycieczkę. Wycieczki takie odbywać się będą codziennie przez czas wakacyj, wyjąwszy niedziele i święta. O godzinie 7 rano zebrali się uczestnicy korpusu w szkole na Kleparzu, zkąd w jednakowych rogatywkach z kokardami poszli do kościoła św. Floryana, gdzie wysłuchawszy Mszy św., powrócili do szkoły. Tu licznie zebrani rodzice i delegaci Towarzystwa pedagogicznego przypatrywali się przygotowaniom do wymarszu. Gdy już każdy miał przy sobie drążek gimnastyczny i skromną przekąskę, a dobosz dał znak gotowości do wyruszenia, p. dyrektor Pająk przemówił do rodziców o celu korpusu wakacyjnego, a który to cel zrozumiały wszystkie klasy społeczeństwa, gdyż nawet najubożsi spieszą z zapisaniem swych dzieci, a bogatsi składają przepisaną kwotę na uboższych. W końcu przemówienia p. dyrektor Pająk zapewnił rodziców o troskliwej opiece, jaką on i jego współkoledzy otaczać będą młodzież podczas wycieczek — a zwróciwszy się do dziatwy, oznajmił, iż wyruszają dziś na Kopiec Kościuszki, gdzie im opowie o życiu i czynach tego nieśmiertelnego bohatera, który, będąc uczniem, był wzorem dla młodzieży, a w późniejszem życiu czynami swemi dał dowody, jak Ojczyznę miłować należy — co też i młodzieży naśladować polecił.

Równocześnie z korpusem wakacyjnym był na Mszy św. i wyruszył z nim na wycieczkę oddział w liczbie 20 wychowanków X. Siemaszki.

— **Ślub.** W kościele OO. Karmelitów na Piasku odbył się dziś o godzinie 9ej rano ślub p. Jana Czubka, profesora gimnazyum św Anny, z panną Augustą Przyborską z Krakowa. Z powodu ślubu nadeszło wiele życzeń serdecznych.

— **W sprawie krakowskiego Towarzystwa** dla obrony niewolników w Afryce otrzymujemy następujące wiadomości: Książę-biskup krakowski w kurendzie swej ostatniej (Nr. IV i V) polecił rzeczone Towarzystwo oraz broszurę X. St. Załęskiego „Niewola w Afryce“ dyecezalnemu duchowieństwu, wzywając je do oświecenia ludu w tej sprawie w myśl bulli Leona XIII *In plurimis* i do dopomagania Towarzystwu w zakładaniu filij. Komitet Towarzystwa udał się z pisemną prośbą do innych biskupów Galicyi, aby podobnie jak krakowski Książę-biskup sprawę niewoli w Afryce duchowieństwu swemu polecili. X. Proboszcz z Murowanej Lipnicy zebrawszy w swej parafii 20 członków, zgłosił się do komitetu krakowskiego z prośbą erygowania filii, co mu też chętnie pozwolono. — Przykład jego znajdzie, da Bóg, naśladowców. Z podobnem życzeniem zgłosił się X. Stafiej, proboszcz z Staromieścia pod Rzeszowem. — X. Załęski wydał drugą z kolei broszurę o niewoli w Afryce p. t. „Pamiętnik niewolnika afrykańskiego,“ murzyna Farraghit, dzisiaj członka kongregacyi księży algierskich. — Za kilka tygodni ukaże się broszura trzecia „Zaida niewolnica afrykańska,“ dramat w 5 aktach, grany w miejskim teatrze w Solnogrodzie z wielkiem powodzeniem. Nowe towarzystwa zawiązały się staraniem hr. Ludwiki Ledochowskiej w Bregencyi, gdzie księżna Taxis jest prezydentką i w Thiersee w Tyrolu. — Wreszcie Ojciec św. Leon XIII dowiedziawszy się na posłuchaniu danem kardynałowi Ledóchowskiemu d. 4 czerwca o rozwoju Towarzystwa afrykańskiego w Solnogrodzie i w Krakowie, udzielił błogosławieństwa swego wszystkim, którzy do niego należą i działalność jego popierają. Solnogrodzki sufragan biskup Haller udzielił to błogosławieństwo papieskie uroczyście zaraz po sumie w kościele katedralnym d. 29 czerwca b. r. — Sprawa więc idzie naprzód gdzieindziej — pójdzie i u nas.

— **Karty korespondencyjne,** sprzedawane w Krakowie, są obecnie tak bibulaste, iż trudno na nich pisać, przy kopiowaniu zaś pism ważniejszych i handlowych pismo zupełnie się rozlewa i staje się niewyraźnem. Takie karty korespondencyjne powinny być z obiegu wycofane i zastąpione innemi drukowanemi na mocnym i nieprzesiąkającym papierze. Zwracamy na to uwagę Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

— **Pielgrzymka na Jasną Górę.** Przewodnik kompanii krakowskiej do Częstochowy zawiadamia pobożnych, że wotywa na intencyę pielgrzymów odprawi się d. 23 b. m. o godzinie 8 rano przed cudownym obrazem N. P. Maryi na Piasku, zkąd kompania wyruszy wprost w drogę — Wszyscy, którzyby mieli chęć wziąć udział w tej pielgrzymce, mają się zawczasu zaopatrzyć w paszporty, wizowane przez konsulat rosyjski.

Nekrologia.

Tytus z Dembowej Góry Dembowski, syn Ignacego, oficera wojsk napoleońskich i posła na Sejm 1830 r. i wojewodzianki Eleonory z hr. Zboińskich, ożeniony z Adelą z hr. Lanckorońskich, a brat Zygmunta prezesa galic. Towarzystwa kredytowego, zakończył życie w Nacpolsku w gubernii płockiej w Królestwie Polskiem, dnia 3go b. m. Był to mąż wielkiej prawości charakteru, światły i gruntownie wykształcony, a niepospolitym jego cnotom rodzinnym i obywatelskim dodawała uroku rzadka skromność i szlachetna prostota. — Zgon jego obudzi żal w szerokich kołach, gdyż zmarły jednał sobie sympatyą i szacunek u ludzi dziwnie ujmującem obejściem. Nie zapomni go zwłaszcza, ktokolwiek doznał serdecznego przyjęcia ś. p. Tytusa czyto w jego pięknej siedzibie w Nacpolsku, który wzorowem gospodarstwem podniósł i przyozdobił, czy w Warszawie, gdzie gościnny dom Dembowskich był jednem z najmilszych ognisk życia towarzyskiego.

Sprostowanie. We wczorajszym numerze *Czasu* w Allokucyi papieskiej zaszedł błąd; w wierszu 32 od dołu (łam III.) ma być w mury, zamiast w masy.

Repertuar teatralny.

W niedzielę 7go: *Gasparone* i koncert na arfie uczennicy konserwatoryum wiedeńskiego p. Spachta.

We wtorek 9go: Drugi występ gościnny p. Floryańskiego: *Żydówka*.

We środę 10go: *Boccacio*.

— Dnia 5go lipca chmurnawo, po poł. mały deszcz; term. od 11·0 doszedł do 22·2 C. Barometr trochę opadł; o godzinie 7ej rano dnia 6go stan jego był 740·6 millim., term. 15·4 C. — Wiatr południowy.

— W niedzielę d. 7go lipca: św. Jana z Dukli; w poniedziałek 8go: św. Elżbiety król. wd.

Ruch umysłowy i artystyczny.

Z Teatru. Przyszły sezon naszego teatru zdaje się być wielce obiecującym, gdyż — jak się dowiadujemy — prócz nowych artystów, o których już dawniej donosiliśmy, dyrekcya nasza pozyskała także wiele nowych utworów scenicznych tak polskich, jak i francuskich.

Sztuki oryginalne bardzo poważnie się przedstawiają. Dość wymienić: *Ciężkie czasy* i *Klub starych kawalerów* Michała Bałuckiego, *Dwór w Władkowicach* Zygmunta Przybylskiego, *Książę Pan* pp. Abrahamowicza i Ruszkowskiego, dalej *Ogniowe próby* Wdowiszewskiego, *Jestem literatem* Łozińskiego; nieoceniony zaś nasz p. Józef Bliziński pisze dla sceny krakowskiej nową komedyę o bardzo zajmującym temacie — a tegoż autora *Dzika różyczka* także będzie graną w odpowiedniej obsadzie.

Z sztuk francuskich na piewszem miejscu są: *Teściowa* Sardou, *Sprawa Clemenceau* Dumasa, *Pepa* Meilhaca i *Nerwowe żony* Bluma i Toché'go. Także autor *Galeotta* Jose Echegaray nie został pominiętym, albowiem słynny utwór p. t.: *Obłąkany* znajduje się również w nowościach przyszłego repertuaru, a przekładu dokonał uzdolniony tłómacz *Landszturmisty* i *Niespodzianek poślubnych*.

Przegląd powszechny z zeszycie lipcowym zawiera: Chrześciański powieściopisarz Paweł Féval, przez X. Jana Badeniego T. J. — Z przeszłości Uniwersytetu krakowskiego (d. c.), przez Dra Wład. Wisłockiego. — Elekcya królewicza Władysława Wazy na tron moskiewski (d. c.), przez Stanisława Kozłowskiego. — Mądra książka o kilku rozumnych ludziach, przez A. M. L. — Kilka słów o genezie pedagogii (dok), przez X. Gadowskiego. — Użytek oliwy przeciwko burzy morskiej, przez Dra Daniela Wierzbickiego. — Przegląd piśmiennictwa krajowego (Antoniego Narkiewicza Jodki. Zarys dziejów malarstwa od najdawniejszych czasów do końca XVIII stulecia. Zdanie sprawy i wnioski w przedmiocie budowy wodociągu regulickiego. — Maryana z nad Dniepru Dzieje Polski) i zagraniczne go. Sprawy Kościoła, przez X. Jana Badeniego T. J.— Z Malty II, przez X. Zdz. Bartkiewicza T. J.

Henryk Siemiradzki nadesłał do Lwowa obraz niewielkich rozmiarów, przedstawiający „Rusinkę.“ Obraz został wykonany na zamówienie jednego z tamtejszych nielicznych mecenasów sztuk pięknych p. H.

„Pan Wołodyjowski,“ powieść Henryka Sienkiewicza, wyszła w tych dniach w Madrycie w przekładzie hiszpańskim.

Wystawa prac rysunkowych Szkoły wydziałowej żeńskiej w Krakowie.

I.

Wśród mnóstwa prac stosownych dla kobiety, rysunki są niezaprzeczenie najpotrzebniejsze i najużyteczniejsze. W każdym zawodzie przemysłowym, łączącym się chociaż trochę ze sztuką, jest rysunek niezbędnym, a cóż dopiero mówić o hafcie i ściegach, dla których jest warunkiem wykonania? O ile czystość rysunku w hafcie jest staranniejszą, o tyle sam haft ma większą wartość artystyczną.

Wszystkich prac przemysłowo-artystycznych podstawą jest ornament i na systematyczną naukę tegoż w szkołach powinno się jak największą kłaść wagę. Dotychczas uczono panienki rysowania z wzorów główek, piesków i kotków, kładziono nacisk na kopiowanie i cieniowanie — a kontur, ten zwykle „odbijanym" był przez szybę lub bibułkę. Taki system nauczania był wszędzie, i bodaj czy dotychczas nie jest nawet używany w szkołach średnich! Ale taki system jest i będzie zawsze błędnym i bez najmniejszych korzyści!

Panienka, wyszedłszy ze szkoły wydziałowej, musi często haftem zarobić na kawałek chleba. Teraz musi praktycznie skorzystać z tego, co umie i czego się nauczyła.

Potrzebuje sobie coś narysować — i pokazuje się, że przez kopiowanie i cieniowanie głów ze wzorów Juliena nie ma wyobrażenia o narysowaniu szlaku albo monogramu, nie rozumie konstrukcyi ornamentu i nie jest w stanie złożyć sobie potrzebnego rysunku. I kończy się znowu na „odbiciu" jakiegoś wzorku z *Bazaru* albo *Modenwelt*, a kontury wychodzą krzywo i nieśmiało, bo się ich nie rozumie.

Nasza Rada szkolna, trzeba przyznać, że zobaczyła i uznała błędy takiego nauczania i wszelkiemi środkami stara się zaprowadzić metodę nową i praktyczną, której doniosłość wprawdzie za lat kilka dopiero będziemy mogli należycie ocenić, ale której dodatnie rezultaty widzimy już na obecnej wystawie uczennic w szkole Scholastyki.

Pierwszy to raz nadarzyła się nam sposobność zobaczenia w ten sposób ułożonych rysunków. Od samego początku, to znaczy od kresek, aż do całej figury ornamentacyjnej przeprowadzony jest wzorowy ład w nauczaniu, zastosowany zrozumiale do pojęcia młodzieży. Z wystawy tej widzimy cały system i rozumiemy go, i powinna ona być poniekąd wskazówką dla nauczających, jak potrzeba prowadzić naukę, aby dojść do zadawalniających rezultatów. Że rysunki ornamentacyjne idą u nas odłogiem nie jestto po części winą samych nauczycieli, jedno prędzej winą Seminaryów nauczycielskich, które rysunki traktują jako rzecz podrzędną, a kandydaci z patentem dojrzałości i bardzo dobremi postępami z rysunku, nie umieją jako samoistni nauczyciele udzielać podług jednego systemu, bo o systemie sami nigdy nie słyszeli! Brak znajomości rysunku przemysłowego uznało nawet ministerstwo oświaty, kiedy zarządziło specyalne kursa nauki systematycznej rysowania ornamentu dla nauczycieli szkół ludowych, a co więcej, chcącym korzystać z tego kursu udzieliło nawet stypendyj.

Wróćmy jednak do szkoły Scholastyki.

Wielka sala wystawowa mieści setki rysunków, bardzo ładnie klasami rozłożonych. Prawie uwierzyć trudno, aby te prace zrobiły dziewczątka z I i II klasy. Wyraźnie zaznaczam te dwie klasy, gdyż w III i IVej są o wiele słabsze. Dlaczego? Bo w tym roku dopiero w tych dwóch niższych klasach zaczęto naukę systematyczną. Młodsze więc uczennice, które zaczynały się dopiero uczyć, zrobiły postęp; starsze zaś, zbałamucone kopiowaniem, trudniej mogły się oduczyć starej, a nauczyć nowej metody.

Nauczycielem w tej szkole jest od roku artysta malarz p. Daniszewski, który z zamiłowaniem poświęcił się studyom ornamentu w wiedeńskiem Muzeum dla sztuki i przemysłu, a wróciwszy do Krakowa, objął rysunki i kierownictwo w szkole wydz. żeńskiej. Pomimo ukończonej Akademii sztuk pięknych i Muzeum w Wiedniu, artysta ten nie wstydził się wcale zapisać na kurs rysunkowy, urządzony przez ministeryum oświaty przy tutejszej akademii przem., gdzie naukę rozpoczęto od kresek. I tylko z takiem zamiłowaniem można czegoś dopiąć, tylko z takiem systemem, który nauczyciel usilnie stara się wpoić, wpojenia zasad czystego konturowego rysunku i tylko rysunku. Wszelkiemi więc sposobami dąży on do tego, aby uczennice nauczyć zasad proporcyi i symetryi, konstruowania ornamentu i czystości w wyciąganiu konturów, co, jak widzimy, niesłychanie ważną jest rzeczą i niezbędną podstawą do wykonania dobrej pracy. Zaczyna więc od potrzebnych wykreśleń planimetrycznych, od ornamentu geometrycznego w kwadracie, w trójkącie, w wielobokach i przechodzi powoli do odręcznego rysunku płaskiej ornamentyki. I słusznie, bo płaski ornament jest najpotrzebniejszym czy to w hafcie, czy w ściegu, czy zresztą w innych kobiecych pracach.

W starszych klasach widzimy także rysowane bryły z natury, jak również naukę wykreślania siatek, co także wielkie oddaje korzyści. Natomiast cieniowanie jest zupełnie wykluczone, a w miejsce tego wprowadzono nakładanie rysunków farbami, widocznie według odpowiednich wskazówek nauczyciela w dobieraniu kolorów, gdyż niektóre są nadzwyczaj dobrze zestawione.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dział ekonomiczny.

Licytacyjne rozdawnictwo robót przy budowie wojskowego magazynu dla artyleryi w Krakowie odbędzie się w dniu 17 lipca o godzinie 10ej przedpołudniem w biurze dyrekcyi inżynieryi wojskowej przy ulicy Grodzkiej l. 57. Bliższe szczegóły zawiera anons, zamieszczony w numerze wczorajszym *Czasu*. Wspominamy o tem dlatego, ażeby zwrócić uwagę miejscowych przedsiębiorców i budowniczych na tę sposobność uzyskania robót znaczniejszych, bo obliczonych na 378,475 złr.

NADESŁANE.

(Artykuły w dziale tym nie pochodzą od Redakcyi.)

Podziękowanie rodziny Fierichów.

Przygnębieni niezmierną stratą ukochanego syna naszego

Maurycego Fiericha,

profesora Wydziału prawnego na Uniwersytecie Jagiellońskim, którego niespodzianie wyrwała sroga śmierć w kwiecie wieku z pośród Swoich i wytężonej działalności, jakiej się z takiem poświęceniem oddawał — składamy Wszystkim a Wszystkim, zbliska i zdala, wyrażającym nam głębokie współczucie w ogromie nieszczęścia naszego, oraz wszystkim łaskawym uczestnikom obchodu pogrzebowego — najczulcze podziękowanie za ostatnią posługę, oddaną czci nieodżałowanego ś. p. Maurycego.

W szczególności dziękujemy gorąco i łzawem okiem Przewielebnemu duchowieństwu z Jaśnie Wielmożnym księdzem kanonikiem Drem Pelczarem na czele, jako prowadzącemu kondukt i celebrantowi nabożeństwa żałobnego, oraz X. kanonikowi Bukowskiemu, proboszczowi kościoła uniwersyteckiego św. Anny, P. T. dostojnikom akademickim i gronu PP. Profesorów; dziękujemy wysokim reprezentantom władz, kierownikom zakładów i instytucyj publicznych, szanownym redakcyom pism i żałobnym mowcom na cmentarzu, szlachetnej młodzieży uniwersyteckiej, tak przywiązanej i lgnącej do nieboszczyka profesora, a szczerego przyjaciela swego — słowem dziękujemy z głębi duszy całej łaskawej publiczności, odprowadzającej zwłoki ś. p. Dra Maurycego Fiericha, tłumnie na miejsce wiecznego spoczynku.

Boże zapłać za tyle serca i współczucia, jakiego doznają zewsząd stroskani i niepocieszeni nieszczęśliwi

(1714) *Rodzice i brat zmarłego.*

Do Jaśnie Wielmożnego Pana Szambelana

Antoniego Michałowskiego

w Okrajniku.

Ponieważ J. Wielmożny Pan oświadczyłeś nam onegdaj, iż mu opowiadano, że korespondencya z Żywca przeciwko niemu w *Nowej Reformie* w maju b. r. napisana od nas pochodzi, przeto czujemy się w obowiązku publicznie temu zaprzeczyć, a zarazem prosimy JW. Pana o wskazanie nam osoby, która podobne fałszywe wieści szerzy — celem wystąpienia przeciw niej na drodze sądowej, gdyż podobne oszczerstwo uważamy za podłość, bezkarnie ujść niemogącą.

Z wysokiem poważaniem

Dzianott. *Sądecki.*

Żywiec 4 lipca 1889 r. (1715)

Telegramy własne „Czasu".

Lwów 6go lipca. Z powodu rozstrzelenia się głosów na czwartego posła z naszego miasta i rozpisania nowego wyboru, odbyło się wczoraj nowe zgromadzenie wyborców. Zgromadzenie to zwołali zwolennicy kandydatury Rewakowicza. Przewodniczącym wybrano rymarza Walichiewicza. Między mowcami wystąpił również Dr Karol Lewakowski, poseł do Rady państwa, zalecając kandydaturę Rewakowicza. Stańczycy, modny to bowiem dziś straszak domowy, wdarli się, jak twierdził p. Lewakowski, między spokojne lwowskie mieszczaństwo i im to zawdzięczać należy, iż kandydatura Michalskiego została postawioną przeciw Rewakowiczowi. Po każdym drastyczniejszym ustępie galerye szczelnie obsadzone wyrażały dziką radość. Jak wam doniosłem, komitet miejski został przez ostatnie zgromadzenie zwolenników Rewakowicza zniesiony, wczoraj zatem uchwalono, aby przystąpić do ukonstytuowania się nowego komitetu, a czynności tej dokonano przez dobrowolne zapisywanie się na listę wolontaryuszów. Zgromadzenia tutejsze doszły już do takiego znaczenia, iż nikt z poważniejszych ludzi nie chciał głosu zabierać, aby nie narazić się na możliwe szyderstwa przyjaciół *Kuryera Lwowskiego*. Niemczynowski zrzekł się wczoraj kandydatury na rzecz Michalskiego.

Tarnopol 6 lipca. Posłem wybrany prezydent sądu radca dworu Krynicki 708 głosami na 1242 głosujących. Barwiński otrzymał 509 głosów.

Wiedeń 6 lipca. Dokładny rezultat wyborów czeskich z kuryi miast będzie dopiero po dokonaniu kilku wyborów ściślejszych wiadomym. Niemcy utrzymali dawne swe pozycye.

Cesarz uda się na trzytygodniową kuracyę do Gasteinu.

Konsul Burian w Zofii awansowanym został na ajenta dyplomatycznego.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 6-go lipca. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowej delegacyi austryackiej obradowano w szczegółowej dyskusyi nad ordynaryum ministerstwa wojny, tudzież przyjęto poszczególne tytuły przedłożenia rządu bez zmiany. Przy tytule „Zarząd sądownictwa wojskowego" oświadczył przedstawiciel rządu jeneralny audytor Prokesch, omawiając przedwstępne prace w celu z reformowania wojskowej procedury karnej, iż odnośne rokowania między obu ministerstwami obrony krajowej a ministerstwami sprawiedliwości gorliwie są prowadzone.

W toku dyskusyi, podczas której Heilsberg, Suess i Fanderlik żądają przyspieszenia sprawy, zaznacza minister wojny, iż oświadczenie jego, że niestety niewiadomo, kiedy przyjdzie do skutku nowa wojskowa procedura karna, tłomaczy się tem, iż nic nie może obiecać, póki sam nie zbada ostatecznego rezultatu, tudzież powiada, iż chętnie zgodzi się na zmianę procedury karnej; tylko co do praktycznego jej zastosowania do stosunków wojskowych istnieją pewne wątpliwości.

Delegowanemu Heilsbergowi odpowiada minister, iż wypadki nieludzkiego obchodzenia się z żołnierzami zdarzają się nadzwyczaj rzadko. Po każdym wypadku samobójstwa wdrażane bywają najdokładniejsze dochodzenia, a jeżeli okaże się, że powodem było złe traktowanie, te winny z całą surowością bywa karany; niema zatem powodu do obaw.

Na uwagę Fanderlika o częstych zmianach lekarzy wojskowych oświadczył minister wojny, iż zmiany te głównie wywoływane bywają przez mianowania najstarszych rangą lekarzy głównymi lekarzami, co powoduje odpowiednie zmiany w niższych rangach. Zmiany następują także i skutkiem próśb lekarzy, dla których klimat lub garnizon nie jest znośny. Mowca oświadcza w końcu, iż zamierza możliwie ograniczyć powyższe zmiany.

Następnie wyraził delegat jenerał broni Huyn ministrowi podziękowanie za popieranie dawno już przedyskutowanej kwestyi wspierania wdów i sierót po wojskowych. Wskazując na dane w delegacyi węgierskiej oświadczenia, minister wojny zaznacza, iż znajduje zupełnie słusznem, aby pamiętano i o rodzinach oficerów, którzy w chwili wejścia w życie ustawy o wspieraniu wdów, już byli spensyonowani. Mówca oświadcza, iż sprawą tą nadzwyczaj żywo się interesuje, i że odnośny elaborat przesłał już obu ministerstwom obrony krajowej z zaleceniem ze swej strony.

Chlumecky przyłączając się do podziękowania Huyna, prosił ministra, aby użył całego swego wpływu, aby odnośne przedłożenia możliwie najrychlej oddane były ciałom reprezentacyjnym.

Następnie przyjęto wczorajszą rezolucyę Heilsberga, dotyczącą bezpośredniego pobierania dostaw dla armii od producentów, po skonstatowaniu, iż zarząd wojenny zgadza się z powyższą rezolucyą.

Delegat Bezecny interpeluje w sprawie kredytu dodatkowego w kwocie 2,674.000 złr. na budynki wojskowe w Galicyi. Minister wojny oświadcza, iż zmuszony był zażądać kredytu dodatkowego ze względu na potrzebę ulepszenia baraków wybudowanych wśród najsroższej zimy i w prowizorycznym stylu. Ministrowie skarbu wprawdzie dosyć późno zostali o tem uwiadomieni, lecz wcześniej nie można było tego uczynić z powodu niezbędnie potrzebnego obrachowania.

Na interpelacyę Suessa oświadcza minister wojny, iż pokrycie przekroczenia kredytu z r. 1888 w sumie $1^3/_{10}$ miliona złr. z kredytu 17 milionów jest niemożebnem, gdyż ten ostatni używany ma być li tylko w razie pojawienia się nadzwyczajnych stosunków i to za zezwoleniem obu rządów.

Następnie uchwalono kredyty dodatkowe bez zmiany, również jak i bez dyskusyi przyjęto po referacie Bezecnego zamknięcie rachunków za rok 1887, poczem wybrano Mattusza jeneralnym sprawozdawcą dla pełnej Izby.

Wiedeń 6 lipca. Pełne posiedzenie delegacyi węgierskiej przyjęło bez dyskusyi budżet marynarki, budżet wspólnego ministerstwa skarbu i zamknięcia rachunków za r. 1887.

Wiedeń 6go lipca. Do *Polit. Corr.* donoszą z Czaczaku, iż król Aleksander przybył tam wczoraj po południu w towarzystwie rejentów, ministrów i świty. Na całej drodze z Kralewa ludność z zapałem witała króla, który wjechawszy do Czaczaku wśród odgłosu dzwonów i salw armatnich, udał się do kościoła, gdzie na intencyę jego odbyło się nabożeństwo. Ludność miejska z entuzyazmem wznosiła okrzyki na cześć króla. Miasto było przybrane chorągwiami, a wieczorem urządzono iluminacyę i korowód z pochodniami.

Wiedeń 6 lipca. Na pogrzebie radcy dworu Weilena, który się odbył wczoraj popołudniu, między innymi byli obecni: minister wojny, admirał bar. Sterneck, minister Weckerle, szef sekcyjny Szoegyeny, bar. Bezecny, prezes Akademii Umiejętności Arneth, hr. Hoyos, ks. Czartoryski; dalej profesorowie konserwatoryum, akademii sztuk pięknych, członkowie obu delegacyj, liczne grono pisarzy i wiele innych osobistości.

Wiedeń 6 lipca. Wczoraj po południu liczni członkowie delegacyj byli obecni w arsenale przy próbach z mitraljezą systemu Maxima. Nadporucznik Rehwald objaśnił obecnym urządzenie, poczem nastąpiło próbne strzelanie na punkt, a następnie na linię. Szybkość wystrzału, pewność w naprowadzaniu na cel i utrzymaniu tego kierunku, tudzież łatwość operowania mitraljezą jest nadzwyczajną.

Praga 6 lipca. Poza obrębem Pragi wybrano dotąd z kuryi miast 18 Staroczechów i 6 Młodoczechów. W niemieckich okręgach miejskich, o ile dotychczas wiadome są rezultaty wyboru, wybrano wszystkich kandydatów centralnego komitetu wyborczego.

Praga 6 lipca. *Politik* konstatuje, iż dotychczas wybrano posłami na sejm z kuryi miast 13 Staroczechów i dwóch Młodoczechów.

Narodni listy zaś utrzymują, iż Młodoczesi mają 10 pewnych mandatów, a oprócz tego nastąpi jeszcze 6 wyborów ściślejszych.

Tryest 6 lipca. Posłami z istryjskiej wielkiej własności zostali wybrani: Franceschi, Scampichio, Beetak, Cleva i Tamaro. Z włoskiej goryckiej wielkiej własności wybrani posłami: Benardelli, Versenaci i Pajer. Ze słoweńskiej goryckiej wielkiej własności wybrani: Cociansich, Roje i Lisyak.

Zadar 5go lipca. Na wczorajszych wyborach 8 posłów z kuryi miast i 3 posłów z Izb handlowych wybrano: dwóch autonomistów, siedmiu członków stronnictwa kroacko narodowego, jednego serbsko-autonomistę i jednego członka stronnictwa serbskiego.

Berlin 6 lipca. *Nordd. Allg. Ztg* zaleca osobom, posiadającym priorytety rosyjskie, aby przyjęły ofiarowaną im wypłatę, oraz aby przez przyjęcie konwersyi nie wchodziły w posiadanie nowych papierów rosyjskich na gorszych warunkach procentowych, aniżeli dawniej.

Berlin 6 lipca. *Polit. Nachrichten* ostrzegają również kapitalistów niemieckich przed lokowaniem kapitałów w papierach rosyjskich, których konwersya niebawem ma nastąpić, wskazując szczegółowo na to, iż rynek paryski stara się obecnie pozbyć wielkiej ilości nagromadzonych tam papierów rosyjskich.

Paryż 6 lipca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych załatwiono budżet dochodów.

Paryż 6 lipca. Rada municypalna uchwaliła wyznaczyć 10.000 franków, celem wsparcia rodzin po nieszczęśliwych ofiarach explozyi w St. Etienne.

Madryt 6 lipca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych zdarzyły się nader ożywione zajścia z powodu mowy ministra spraw zagranicznych Vega de Armijo, przyczem większość i mniejszość nawzajem lżyły się. Z wielką trudnością w końcu udało się przywrócić spokój.

Londyn 6 lipca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby wyższej cofnął Salisbury bil o ułatwieniach w przenoszeniu własności ziemskiej z jednej osoby na drugą, gdy Izba 122 głosami przeciw 113 przyjęła zwalczany przez rząd wniosek, aby wykreślono jeden z artykułów tego bilu.

Zofia 6 lipca. Rząd zawarł z jednym z banków nowo jorskich układ o pożyczkę 25 milionów franków.

Ateny 6 lipca. Biuro Reutera donosi, iż według wiadomości otrzymanych z Krety, rokowania między nadzwyczajnym tureckim pełnomocnikiem Mahmudem baszą, a wydziałem zarządu wyspy Krety tymczasowo zostały zerwane. Konsulowie dokładają wszelkich możliwych starań, aby nieporozumienia zadawalająco zostały rozwiązane.

Nowy Jork 6 lipca. Pożar zniszczył wielką część miasta Ellenburg. Wiele ludzi pozbawionych jest przytułku, a szkody są bardzo znaczne.

KURSA TELEGRAFICZNE.

Wiedeń 6 lipca 2 godz. 20 min. popołudniu.

	złr. ct.		złr. ct.
Renta austryac. papier. opod.	83 75	Oblig. indemn. gal.	104 —
„ srebrna „	84 55	4½% Obligac. Poż. kraj. galic.	96 50
„ 4% złota	109 95	6% Listy zast. gal. Za. kred. z. 36-let.	96 —
„ 5% pap. nieop.	99 70	4½% Listy zastaw. Banku kraj. gal	98 —
Akcye Ban. Aus.-W.	907 —	Akcye Länderbank	227 —
„ kredytowe	300 75	„ kol. Kar. Lud.	200 —
Londyn	119 20	„ „ lw.-czern.	235 50
Napoleony	9 45	„ „ połudn.	121 62½
Dukaty	5 64	Ruble	120 87½
Marki	58 27½	Srebro	— —
5% Renta węg. pap.	94 77½		
4% „ „ złota	100 05		
Losy prem. węg.	140 25		

Usposobienie giełdy mdłe.

Berlin 6 lipca.

Banknoty austr.	172 —	4% Listy likw. pol.	56 90
Krótki Wiedeń	171 50	Akc. kol. Kar. Lud.	85 37
Banknoty ros.	207 30	austr. kred.	161 37
5% Listy zast. pols.	62 60	Ultimo Ruble	207 —

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA

Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych

Kraków 6 lipca.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100.	120 50	122 —
Marki niemieckie	58 —	59 —
0-to frankówka ważna	9 40	9 50
Rubel srebrny obrączkowy	1 29	1 39
Obligi.		
Za 100 fl. wart. im. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	83 50	85 —
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	104 25	105 50
% galicyjska pożyczka krajowa	104 25	— —
½% „ „	96 25	97 50
% Oblig. komun. gal. Banku krajowego	100 25	— —
6% Listy likw. Kr. Pol. za 100 r. im. w. oprócz kup. bież. w rublach i kop.	87 50	89 —
Listy zastawne i dłużne.		
Za 100 fl. im. wart. oprócz kuponu bież.		
LISTY ZASTAWNE 4½% gal. Banku krajowego	97 50	98 50
4% „ Tow. kr. z. we Lw. nieokr.	95 75	— —
4% „ „ „ „ 41 let.	93 —	—
4% „ „ „ „ 56 let.	92 75	94 —
4½% „ „ „ „	98 50	99 50
5% „ „ „	100 50	101 50
5% „ Banku hipot. we Lw. prem.	103 —	104 25
5% „ „ „ niepr.	100 —	101 —
6% Zakł. kred. zie. w Krak. 36 let.	96 —	— —
6 „ „ „ 78 let.	92 50	— —
Listy dłużne 7% Za. kre. z. w. Krak. 20 lat	96 50	— —
6% „ „ włość. w Lw. w likw.	57 —	— —
5% „ „ „ „	48 50	— —
5% Listy zast. Tow. kred. zie. Kr. Pol. z r. 1869 Lit. A za 100 rub. im. w. oprócz kuponu bieżącego w rub. i kop.	97 50	98 75
Akcye kolejowe i bankowe		
prócz kuponu bieżącego.		
Kolei Karola-Ludwika po 210 złr.	203	204 50
„ Lwow.-Czerniew. „ 200 „	236 50	238 50
Gal. Banku hip. we Lw. „ 200 „	290 —	293 —
Banku galic. dla handlu i przem. w Krakowie . . po 200 złr.	— —	— —
Losy.		
Miasta Krakowa	24 75	25 75
„ Stanisławowa	36 75	39 —
Tow. austr. czerwonego Krzyża	17 75	18 75
„ węgier. „ „	12 —	13 —
„ włosk. „ „	16 25	17 75
Bazylika Bud.-Peszt.	8 —	9 —

Wiedeń 5 lipca.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4½% Renta papierowa	84 —	84 20
4½% „ srebrna	84 75	84 95
4% Renta złota	110 —	110 20
5% „ papier. nieopodatkow.	99 65	99 85
3% Losy z r. 1854 po 250 m k.	132 75	133 75
4% „ „ 1860 „ 500 złr.	141 25	141 75
4% „ „ 1860 „ 100 „	145	146 —
„ „ 1864 „ 100 „	173 —	174 —
„ „ 1864 „ 50 „	173	174 —
4½% Obl. poż. kol. węg. (za Ostb.)	112 25	113 —
Obligi indemnizacyjne.		
Galicyjskie . . . 10% podat.	104 —	104 —
Akcye bankowe.		
Anglo-austr. Banku . . 120 złr.	122 50	123 —
Credit-Anst. dla han. i prz. 160 „	302 25	302 75
Credit-Bank węgierski . 200 „	315 25	316 —
Oest. Länderbank . . . 200 „	227 75	228 —
Austr.węg. Bank . . . 600 „	907 —	909 —
Unionbank . . . . . 200 „	225 25	225 75
Verkehrsbank ogólny . 140 „	158 50	159 50
Wied. Bankverein . . 100 „	106 50	107 —
Akcye kolei.		
Alföld-Fiume . . . 200 złr. 5%	201 50	202 —
Ferdynanda Północ. 1050 „ „	2545	2550
Gal. Karola-Ludw. . 210 „ „	201 75	202 —
Koszycko-Oderberg . 200 „ 4%	155 25	156 25
Lwow.-Czer.-Jassy . 200 „ 5%	236 —	236 50
siedmiogrodzkie I. . 200 „ „	200 —	201 —
Staats-Eisenb.-Gesell. 200 złr. 5%	225	225 5
Südbahn (Lombardy) 200 „ „	122 25	23 —
Theissbahn (Cisańska) 200 „ „	245 —	246 —
Węg. gal. Łupkowska 200 „ „	192 —	193 —
„ Nord-Ost. . . 200 „ „	186 50	187 —
Listy zastawne.		
4% Boden-Credit Allg. złotem pł.	117 50	118 50
4½% „ „ papier 50 lat.	100 70	101 10
3% Prem. Boden-Credit Allg.	109 25	109 75
5% Zakład. kred. krakows. 18 lat	93 —	— —
7% Listy dłużne „ 20 „	98 —	99 —
6% Zakł. kredyt. „ 36 „	96 —	97 —
4% Gal. Tow. kred. ziem. nieokr.	96 30	— —
5% „ „ „ „ „	100 25	— —
4% „ „ „ „ 56-letn.	93 —	— —
4% „ „ „ „ „ 41 „	93 90	— —
4½% „ „ „ 52 „	99 —	99 50
4½% Gal. Banku kraj. . 51½ lat	98 —	98 50
5% „ „ hipot. „ prem.	103 —	104 —
5% „ „ „ „ 40 lat.	100 25	101 —
4½% Bank austr.-węgierski w. a.	101 50	102 —
4% Bank austr.-węgierski w. a.	100 50	101 —
4% Węg. Banku hip. prem.	111 50	112 —
Priorytety kolei.		
Ces. Ferd-Półn. 1887 srebr. 4%	101 50	102 —
„ Mor.-Szląs. lin. 1871/72 5%	— —	— —
Gal. Kar.-Lud. 1881 300 złr. 4½%	100 80	101 10
„ Jarosław 300 „ „	100 40	100 90
Koszyc.-Oderb. 1879 200 złr. 5	101 —	101 50
Lwow.-Czern. opodat. 300 „ 4%	82 —	82 5
„ nieopod. „ „ „	89 75	90 —
Siedmiogrodz. I. . . 200 „ 5%	100 —	100 20
Staatseisenbahn . . 500 fr. 3%	196 —	198 —
Südbahn (Lombardy) 500 fr. 3%	146 —	147 —
„ złot. 200 złr. 5%	119 60	120 6
Węg. gal. Łupkow. . 200 „ „	100 —	101 —
„ „ II Em. 200 „ „	99 50	100
Nordost. . 300 „ „	100 20	100 80
„ złotem 200 „ „	118 —	118 50
Losy.		
5% Donau-Reg. z r. 1870 złr. 100	122 25	123 25
Premiowe Wiedeńskie . „ 100	143 75	144 25
„ Węgierskie . „ 100	139 75	140 25
„ Tureckie . . fr. 400	32 30	32 70
Budowy bazyl. Buda-Peszt złr. 5	8 30	8 60
Kredytowe . . . . . . „ 100	183 —	184 —
Insbruku . . . . „ 20	26 25	27 25
Krakowskie . . . . . . „ 20	24 80	25
Ofner (miasta Budy) . . „ 40	60 50	62 25
Czerw. Krzyża austryackie „ 10	18 —	18 50
„ „ węgierskie „ 5	12 25	—
Rudolfa . . . . „ 10	19 25	20 25
Salzburskie . . . . . „ 20	27 —	28 —
St. Genois . . . . . . „ 42	62 25	63 25
Stanisławowskie . . . „ 20	— —	38 —
Waluty.		
Dukaty ważne	5 64	5 66
20-frankówki	9 43	9 44
Imperyały rosyjskie	9 70	9 72
Funty Szterlingi angielskie	11 86	11 91
Marki niemieckie za 100 marek	58 22	58 27
Rubel papierowy za 100 rubli	121 —	121 25

Lwów 5 lipca.

	płacą	żądają
Akcye Banku hipot. gal. 200 złr.	277	281 —
% Listy zast. Tow. kred. ziems.	100 50	101 50
4% „ „ „ „ „	96 —	97 —
4% „ „ „ „ 56-letn.	93 —	94 —
4% „ „ „ „ 41-letn.	94 —	95 —
4½% „ „ „ „ 52-letn.	98 75	99 75
4½% Banku kraj. galic. 51-letn.	97 75	98 75
5% Obligi kom. Banku kraj. gal.	100 50	101 50
5% Obligi indem. gal. 10% podat.	104 25	105 25
4½% Obligi pożyczki krajowej	96 50	97 50

Warszawa 5 lipca.

	rub. kop.	rub. kop.
5% Listy zastawne I ser.	— —	98 40
„ „ „ V „	—	97 10
4% Listy likwidacyjne	— —	88 30
5% „ warszawskie I ser.	— —	98 75
„ „ „ III „	— —	95 50
„ „ „ IV „	— —	95 15

W Drukarni „CZASU“ zostały wydane:

Ustawy hipoteczne

przetłómaczone i praktycznie objaśnione przez *Józefa Wawel-Louis.*

Wydanie trzecie, obejmujące osnowę i objaśnienie XVII ustaw i treść 40 rozporządzeń minister. — **Cena 2 złr.** —

Egzemplarze zastrzeżone dla pp. urzędników sądowych i obrońców prawa, są do nabycia za połowę ceny, czyli po 1 złr., u autora (ul. Starowiślna 1). [1638-2-3]

BIURO NAUCZYCIELSKIE Heleny Nowoleckiej

w Krakowie ul. Wiślna Nr. 9.

Francuski bony i guwernantki są obecnie do umieszczenia, również **nauczycielki Polki** wykształcone. (1629-3-3)

Wincenta Falska

przełożona pensyi żeńskiej w Krakowie,

zawiadamia osoby interesowane, że od dn. 15 sierpnia **przenosi swój zakład wychowawczo-naukowy** z ulicy Siennej Nr. 7 na **ul. Szewską Nr. 9,** do poprzedniego mieszkania p. *Karoliny Krynickiej.* (1697-2-3)

STYRYJSKIEJ

świeżej krowianki

również **wiedeńskiej** z zakładu Maurycego Haya

także **Józefa Freysingera** w **Nisku**

dostać można

w aptece „pod Gwiazdą“

Konstantego Wiszniewskiego

w Krakowie przy ulicy Floryańskiej.

(1109-19-)

RESTAURACYA Wilhelma Ursel

w Krakowie,

w HOTELU CENTRALNYM,

poleca Szan. Publiczności **obiady, kolacye, śniadania,** w abonamencie miesięcznym, tygodniowym lub à la carte po cenach umiarkowanych.

Przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres gastronomiczny wchodzące (do domów prywatnych, podług umowy także z usługą) — ręcząc za wyborną kuchnię i uprzejmą obsługę. (1695-2-3)

Oprócz tego poleca **kawę, mleko kwaśne, wina wszelkiego gatunku, piwo krajowe i porter,** Ładny **ogród** jakoteż i **bilard** są do dyspozycyi.

Pracując od wielu lat w pierwszorzędnych zakładach gastronomicznych, posiadam wszelką znajomość i spodziewam się ze strony Szan. Publiczności doznać możliwego poparcia.

Wilhelm Ursel.

BOL ZĘBOW

każdy i najsilniejszy usuwa natychmiast i na zawsze słynny **„LITON“,** gdy **żaden inny środek** niepomoże. Flakon 40 i 60 ct. u p. **E. Stockmara,** apt. w KRAKOWIE. (75-12-15)

Letnie materye czesankowe

bardzo gustowne i trwałe na ubrania męskie w 20 różnych kolorach do prania, 60 cm. szerokie.

1 kompletne ubranie

6 ½ metrow tylko złr. **3·—**

Próba wystarczy do przekonania się o doskonałym gatunku tych nader lubianych materyj do prania.

BERNEŃSKIE MATERYE SUKIENNE

rozsyłam po zadziwiająco tanich cenach, mianowicie **tylko dobre gatunki:**

3·10 metr. na jedno ubranie	złr.	3·50
3·10 „ „ „ „	„	5·—
3·10 „ „ „ „ lepsze .	„	6·—
3·10 „ „ „ „ „ .	„	7·80
3·10 „ „ „ „ piękne .	„	8·50
3·10 „ „ „ „ „ .	„	9·—
3.10 „ „ „ „ „ .	„	9·50
3·10 „ „ bardzo piękne ubranie .	„	10 50
3·10 „ „ „ „ „ .	„	12·50
3·10 „ „ „ „ „ .	„	14·—
3.10 „ „ najpiękniejsze „ 16, 18 i	„	20·—

Wyborowe

berneńskie materye na zarzutki

2·10 metr. na zarzutkę	złr.	6·30
2·10 „ „ „ piękną . . .	„	8·40
2·10 „ „ „ najpiękniejszą . .	„	12 60
1 szt. franc. piki na kamizelkę . .	„	1·50
1 „ „ „ „ „ (sport.)	„	2·50

Czarne peruwieny i doskiny na ubrania salonowe 3·25 metr. od 10 złr. wzwyż.

Przy zamówieniach próbek proszą podać żądane gatunki.

Skład fabryczny sukien

Karol Pechaczek

w Bernie, Krautmarkt Nr. 13.

Wysyłka tylko za gotówkę lub za zaliczką. — Próbki darmo i opłatnie. — Zbiory próbek dla krawców na koszt. (1587-16-30)



(1435 45)

Administrator

majątków z **kaucyą do 10.000 rs.,** poszukuje posady. — Oferty upraszа przysłać do pp. **Rajchmana & Frendlera** w **Warszawie** pod **A. B. C. D.** (1664-3-6)

Skład materyj

z ornamentyką kościelną,

pracownia i przybory do zestawienia

szat kościelnych, (1651-4-6)

zastępstwo pierwszorzędnej fabryki

naczyń kościelnych.

Na żądanie przesyłamy opłacone wzory materyj, jak niemniej rysunki naczyń, nie tylko w chęci zamówienia, lecz i w celu przekonania się o przystępnych cenach.

Porębski & Zimler

w Krakowie, Rynek L. 8.

Folwark, położony ¾ mili od miasta pow. Ropczyce, obszaru 240 morg., z tych 106 lasu zdatnego do cięcia, reszta pszennej gleby, łąk I. klasy itd. jest z inwentarzem pod korzystnemi warunkami **do sprzedania;** również **dom parterowy z ogrodem owocowym w Tarnowie,** ulica Ogrodowa Nr. 11. — Bliższa wiadomość w handlu *P. Rutkowskiego* w Krakowie przy ulicy św. Jana. (1693-2-3)

PRYWATNE niższe gimnazyum w Gracu

(przez Wys. c. k. ministeryum koncesyow. z prawem publicznej szkoły dla I. klasy) wraz z klasą przygotowawczą dla szkół średnich.

Uznany pensyonat dla 30 uczniów.

Programy darmo i opłatnie.

Właściciel i kierownik:
Franciszek Scholz,
aprob. nauczyciel gimnazyalny
(1602-3-16) w **Gracu.**



(278 7-)

Patent Strakosch-Boner.

Maszyny do prania i magle

poleca



Aleks. Herzog

w Wiedniu, Graben,

Bräunerstr. 6.



Katalogi darmo i opłatnie. (1365-43-)

NAJ LEPSZA

SZWAJCARSKA CZOKOLADA

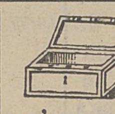
DOSTAWCA JEGO KRÓL. MOŚCI KRÓLA WIRTOSKIEGO

A. MAESTRANI

St. GALLEN,

W SZWAJCARYI.

[897-14-]



OGNIOTRWAŁE żelazne

kasetki

do przyśrubowania, tudzież

używane i nowe, ogniotrwałe

KASY

ma najtaniej na sprzedaż (1374-23-)

S. Berger, Wien, Bräunerstr. 10.

Pożyteczna książka.

„... Wskazówki zawarte w nadesłanej mnie książeczce są wprawdzie krótkie i zwięzłe, lecz jakby stworzone do praktycznego użytku; tak ja, jak i moja rodzina, **doznaliśmy** w najróżnorodniejszych słabościach **bardzo ważnych usług!“** — Tak i podobnie brzmią listy dziękczynne, które księgarnia nakładowa Richtera prawie codziennie dostaje za przesłaną broszurkę z ilustracyami „Przyjaciel chorych.“ Jak załączone do broszurki tej **poświadczenia** dowodzą, znaleźli przez ścisłe zachowanie rad tam się znajdujących, **ocalenie** nawet tacy chorzy, **o których wyzdrowieniu wszyscy już zwątpili.** Broszurka ta, w której zawarte są wyniki długoletnich doświadczeń, zasługuje na **poważne uwzględnienie** ze strony każdego chorego. Kto sobie życzy przyjść w posiadanie tej cennej książeczki, niechaj napisze kartkę korespondencyjną w polskim języku o „Przyjaciel chorych“, podając zarazem swój dokładny adres. Adresować należy w Europie: Richter's Verlags-Anstalt, **Leipzig,** a w Ameryce: New-York, 310 Broadway. Zamawiający nie ponosi żadnych kosztów.

[1279-18-22]

☛ IWONICZ ☚

Zakład zdrojowo-kąpielowy (w Galicyi), stacya kolei Iwonicz.

Szczawy alkal. słone, jod i brom zawierające — skuteczne w chorobach **skrofulicznych** i ich złośliwych następstwach, w chorobach skórnych, syfilitycznych, reumatyzmie i w licznych chorobach **kobiecych.**

Kąpiele mineralne, borowinowe, igliwiowe, tuszowe i rzeczne.
Mleko, żętyca, kefir, wziewalnia.

Znakomita stacya klimatyczno-lecznicza.

Pora kąpielowa podzielona na 3 sezony od 20 maja do końca września.
Mieszkania w 1. i ostatnim sezonie o ⅓ część tańsze.
Lekarz zdrojowy *Dr. Kl. Dębicki,* b. asystent klin. Uniw. Jagiell.
Prospekta rozsyła opłatnie *Dyrekcya.* [1082-23-25]

☛ BARDYOWSKA WODA MINERALNA ☚

od dawna słynna i uznana woda lecznicza i orzeźwiający napój.
Rozsyłkę uskutecznia **Albert Th. Toperczer,** aptekarz,
Bartfeld, Saroser Comitat.
Cenniki i prospekta zdrojowe darmo i opłatnie.
Do nabycia we wszystkich aptekach i handlach wód mineralnych. [1592 4-10]

Wiener Kindernährmehl.

Wiedeńska mączka pożywcza dla dzieci.

Najlepsze pożywienie dla niemowląt. Zupełne zastąpienie matczynego mléka. Łatwo strawna. Tworzy kości i krew. Wypróbowana i polecona przez prof. Dra Godeffroy, Dra H. v. Pergera, Dyrektora Dra Exnera, radcę rządowego prof. Dra J. Schnitzlera, dyrektora polikliniki, Dra C. Falkenfelda i innych słynnych lekarzy.

Dla położnic, cierpiących na piersi i rekonwalescentów działa ten znakomity **środek pożywczy wzmacniająco, lecząco i rozwalniająco.**

Do nabycia w **Krakowie** w **aptece Leona Rosnera.** (1226-11-12)

Cena wielkiej puszki 80 ct., małej puszki 45 ct., wraz z opisem użycia.

CHOCOLADE

JORDAN & TIMAEUS

WIEN · PRAG BODENBACH BUDAPEST.

unter eigener Firma — unter R. Blumenau

ECHTER ENTOELTER

CACAO

VORRÄTHIG IN ALLEN BESSEREN DROGUEN-, SPEZEREI- UND DELICATESSENGESCHÄFTEN

(265-14-26)

Przed naśladownictwem ochroniona wzorem i znakiem.

SÓL ŻOŁĄDKOWA

Juliusza Schaumanna,

aptekarza okręgowego w Stockerau,

w nieregularnem trawieniu i w chorobach żołądka od wielu lat uznany dyetetyczny środek.

Do nabycia we wszystkich większych aptekach państwa austryacko-węgierskiego.

Cena 1 pudełka 75 cnt.

Rozsyłka pocztą najmniej 2 pudełek za zaliczką.

Główny skład: Landschaftliche Apotheke **Julius Schaumann in Stockerau.** (1194 9 24)

☛ **OD 20 LAT UZNANE.** ☚

Bergera leczn. MYDŁO SMOŁOWCOWE.

Przez słynnych lekarzy polecone, bywa używane prawie we wszystkich państwach Europy z świetnym skutkiem na

WSZELKIE WYRZUTY SKÓRNE

szczególniej na przewlekłe i łuszczące się liszaje, świerzb, strupy i pasożytne wyrzuty, tudzież na czerwoność nosa, odmarznięcia, pocenia nóg, łupież na głowie i brodzie. — **Bergera mydło smołowcowe** zawiera **40% smołowca drzewnego** i wyróżnia się znacznie między wszelkiemi innemi mydłami smołowcowemi w handlu. Celem **ochronienia** się przed **fałszowaniami** należy żądać wyraźnie **Bergera mydła smołowcowego** i uważać na wydrukowany obok znak ochronny. W **uporczywych cierpieniach skórnych** używa się zamiast mydła smołowcowego skutecznie

Bergera mydła smołowcowo-siarczanego

Jako łagodniejsze **mydło smołowcowe** do usunięcia wszelkich **NIECZYSTOŚCI CERY,** na wyrzuty skórne i na głowie u dzieci, tudzież jako niezrównane **mydło do mycia i kąpieli dla codziennego użytku** służy, zawierające 35% gliceryny i pachnące,

Bergera glicerynowe mydło smołowcowe.

Cena sztuki każdego gatunku 35 cnt. wraz z broszurą.

Z innych **mydeł Bergera** poleca się następne, zasługujące na uwagę: **Mydło benzoowe** dla udelikatnienia cery; **mydło boraksowe** przeciw wpryskom; **mydło karbolowe** do wygładzenia cery i blizn po ospie i jako mydło odwaniające; **mydło ichthyolowe** na reumatyzm i czerwoność twarzy; **mydło piegowe** bardzo skuteczne; **mydło tanninowe** przeciw poceniu nóg i wypadaniu włosów; **mydło do zębów,** najlepszy środek czyszczenia zębów. Względem wszystkich innych **mydeł Bergera** zwracamy uwagę na broszurę. Należy żądać zawsze **mydeł Bergera,** gdyż istnieją liczne naśladowania bez skutku.

Fabryka i główna rozsyłka: G. Hell & Comp. w Opawie,
odznaczona dyplomem honorowym na międzynarodowej wystawie farmaceutycznej w Wiedniu 1883 roku.

Składy w Krakowie mają pp. aptekarze W. Redyk, W. Borkowski, E. Stockmar, Konstanty Wiszniewski, F. Sobierajski, R. Wilczyński; w **Wieliczce** B. Miczyński; w **Bochni** M. Gatty; w **Tarnowie** L. Chodacki; w **Rzeszowie** A. Karpiński; w **Nowym Sączu** R. Jakubowski, W. Filipek; w **Starym Sączu** J. Macudziński; w **Chrzanowie** F. Włocki; w **Oświęcimie** A. Polaczek; w **Żywcu** J. Herdliczka, L. Graff; w **Wadowicach** S. Kurowski; dalej we wszystkich aptekach galicyjskich. [1570-15-30]

Do nabycia we wszystkich handlach wód mineral. i aptekach.

SAXLEHNERA WODA GORZKA.

Zalety Saxlehnera zdroju Hunyadi János

według orzeczenia słynnych lekarzy:

☛ **punktualny, pewny, łagodny skutek.** ☚

Także przy dłuższem używaniu może być przez przyrządy trawienia znakomicie zniesioną. — Łagodny, dosyć przyjemny smak. — Stale jednakowy i trwały skutek. — Mała dawka.

Dla ochronienia się od mamiącego naśladowania należy żądać zawsze [1355-8-25]

„Saxlehnera wody gorzkiej“.

Subjekt z ukończoną praktyką, z dobrem świadectwem z handlu korzennego, poszukuje posady każdego czasu. Oferty upraszam nadesłać pod lit. **W. B.** poste restante **Kołaczyce.** (1698 2-3)

☛ BIELIZNĘ MĘZKĄ ☚

szirtyngową i płócienną, skarpetki bawełniane, fil d'Ecosé i jedwabne

KRAWATY; (1556-3-10)

Rękawiczki niciane, jedwabne, glacé duńskie i jelonkowe;

Gorsety damskie nowego fasonu;

Oryginalną wodę kolońską, perfumerye i wszelkie przybory toaletowe,

poleca po cenach umiarkowanych

Magazyn Br. Bilewskich

(dawniej J. Czynciel syn) w Krakowie.

Do cukierni

Aleksandra Drozdowskiego

w Tarnowie, (1687-3 4)

potrzebny jest zamiejscowy chłopiec do praktyki.

PIEGI.

Przez używanie mojego **mydła do mycia** można się pozbyć piegów.

Do nabycia w **aptece Wiktora Redyka w Krakowie.** (1666-2-7)

A. BERGMANN.

Docent Dr Smoleński

objąwszy kierownictwo Zakładu wodoleczniczego (1285-4-4)

w SZCZAWNICY

na MIODZIUSIU,

ordynuje tamże od 20-go maja b. r.

WILLA

z ogrodem, na jednej z pryncypalnych ulic, obok plant, w pobliżu rynku, jest do sprzedania Bliższa wiadomość w *Administracyi „Czasu“.* (1296-13-14)

Papier klosetowy 15 c.

500 **Schottwiener Papierfabrik,** *Wien, VII., Kaiserstrasse 76.* (1264-82-)

Wyciąg olejku do uszów

c. k. sekundaryusza **Dra Schipka,** który z powodu niezawodnego skutku przez wielu **słynnych** lekarzy, od wielu lat uznany został, ponieważ wylecza każdą **głuchotę** niepochodzącą z urodzenia, usuwa natychmiast **przytępiony słuch, szum w uszach,** tudzież wszelką **chorobę uszów,** jest do nabycia z opisem użycia za **1 złr. 50 ct.** w aptece **Leona Rosnera w Krakowie.** (1228-13-16)

TOWARZYSTWO WARSZAWSKIE.

Listy do Przyjaciółki

przez **Baronową X. Y. Z.**

tom I. 8o. — Cena 2 złr. 40 cent.

TREŚĆ: List I. Zamek i jego mieszkańcy. — List II. Rosyanie w Warszawie. — List III. Nasi konsulowie. — List IV. Zycie towarzyskie Warszawy.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Nakład księgarni Żupańskiego i Heumanna w Krakowie.

☛ Tanie wydania ☚

J. Chociszewskiego.

Gawędy starego leśniczego, z 12 rycinami, 8o, 100 str. 50 ct.
Kopa wesołych i ciekawych opowiadań, zebrał J. Chociszewski. 12o, 64 str., 20 ct.
Pół kopy wesołych opowiadań, zebrał J. Ch. 12o, 48 str., 15 ct.
Wesoły figlarz, zawierający ucieszne i ciekawe powiastki, wesołe opowiadania, dowcipy, żarty, figle itd. 12o, 93 str., 26 ct.
Opowiadania o zbójcach, strachach, czarach, o zaklętych skarbach i o podobnych niezwykłych sprawach. 8o, 79 str., 30 ct.
Mała historya polska z 20 obrazkami. Wydanie 3. 12o, 95 str., 20 ct.
Dzieje narodu polskiego dla ludu i młodzieży w krótkości opracował J. Chociszewski. **Wydanie 5.** z mnóstwem rycin. 12o, 256 str., 50 cent.
Jan III. Sobieski, król polski i obrońca chrześciaństwa, jego życie i czyny, na pamiątkę 200-letniej rocznicy obrony Wiednia, dla ludu i młodzieży w krótkości opowiedział J. Chociszewski. Z 12 rycinami, 12o, 160 str. 41 cent.
Książeczka o Sobieskim dla dzieci polskich. 16o, 64 str., z rycinami. 17 c.
Sobieski pod Wiedniem dnia 12 września 1683 r. Na pamiątkę 200-letniego jubileuszu napisał J. Chociszewski. 8o, 34 str., z 12 rycinami. 15 c.
Powiastka o wietrze. Napisała dla młodzieży Eliszka Krasnohorska, z czeskiego przełożył J. Chociszewski. 8o, 56 str., z 7 rycinami. 41 cent.
Róże i niezapominajki, książeczka dla serc kochających, a szczególnie dla narzeczonych, zawierająca rozmowę kwiatami, opowiadania i t. d. 8o, 110 str., z 12 rycinami. 41 c.
Skarbczyk poezyi polskiej dla ludu i młodzieży, 12o, 256 str., 50 ct.
Trzydzieści pieśni i piosnek dla rzemieślników, 16o, 48 str. opr., 20 ct.
Bukiet powinszowań dla dzieci i młodzieży z dodatkiem listów prozą, 12o, 88 str., 30 ct.

☛ **Kupujący naraz za 2 złr., otrzymuje w dodatku bezpłatnie książeczkę powieściową z rycinami p. t. „Piast“.**

Do nabycia w Administracyi „Czasu“ w Krakowie.

Prawdziwą niefałszowaną

oryginalną normalną bieliznę z wełny owczej

i c. k. wył. uprz.

patent. normal. kalesony do jazdy konnej

(fabrykanci Jan Hampf & Söhne, Schönlinde)

dostarcza w uznanym najlepszym gatunku i po nader tanich cenach tylko

Ignacy Kessler.

Główny skład w Wiedniu, I, Stephansplatz, Stock-im-Eisenplatz 7.

Zamówienia z prowincyi punktualnie za zaliczką. — Katalogi i cenniki darmo i opłatnie. (928-80-)

☛ **Upraszа się dokładnie uważać na adres.** ☚

Najwyższe odznaczenie!!

LOHSEGO woda kolońska z konwalij.

odznaczoną zoatała na ostatniej wystawie w Melbourne i jest z powodu swych **odświeżających** własności nietylko jako dodatek do wody dla toalety i kąpieli słynnie znaną, lecz bywa także szczególniej z powodu swego **wzmacniającego, orzeźwiającego** zapachu do **chustek od nosa, sukien i t. d.** we wszystkich krajach nad zwykłą wodę kolońską przekładaną.

Gustaw Lohse, 46 Jäger-Strasse, Berlin,

nadworny handel perfum.

Do nabycia u **Filipa Eilego, Porębskiego i Zimlera, Wilhelma Fenza** w **Krakowie.** (1523-3-18)

Nr. 6196.

OBWIESZCZENIE DZIERŻAWY.

Rozprawa w sprawie dzierżawy odbędzie się						na następne wojskowe potrzeby zaopatrzenia				poręczne za artykuł		
dnia	w stacyi i urzędzie	dla stacyi dzierżawnej	i z obecnemi miejscami konkurencyjnemi	na czas		miesięcznie				twarde	miękkie	UWAGA.
						w lecie	w zimie	w lecie	w zimie			
						twardego drzewa na opał		miękkiego drzewa na opał		drzewo na opał		
				od	do	metrów kubiczn. po 423 kg.		kubiczn. metrów po 282 kg.		złotych reńsk.		
lipca 1889 r. o godz. 10 przedpołudniem	w kancelaryi zaopatrzenia wojska w			1. września 1889 r.	31. sierpnia 1890 r.	dla garnizonującego wojska, wojskowych zakładów izolowanych osób i obrony krajowej						
22.	Tarnowie	Tarnów	——			50	180	100	100	200	120	
		Nowy Sącz	——			15	65	—	—	80	—	
23.	Rzeszowie	Rzeszów	——			98	285	—	—	300	—	
		Głogów	——			5	25	—	—	25	—	
		Kolbuszowa	——			5	25	—	—	25	—	
		Trzęsówka	——			5	25	—	—	25	—	
		Sędziszów	——			5	25	—	—	25	—	
		Ropczyce	——			5	25	—	—	25	—	
		Dębica	——			12	50	—	—	60	—	
25.	Jarosławiu	Jarosław	Pawłosiów, Szówsko Koniaczów, Sobiecin Surochów, Munina Kruchel, Wierzbna Tywonia, Tuczępy			230	790	—	—	800	—	
		Przeworsk	——			5	25	—	—	25	—	
		Łańcut	Głuchów, Krzemienica			30	125	—	—	130	—	
		Zołynia	——			5	25	—	—	25	—	
		Zuków	——			10	50	—	—	50	—	
26.	Przemyślu	Sambor	——			40	120	—	—	140	—	
		Sanok	——			25	70	—	—	80	—	
		Radymno	——			25	110	—	—	120	—	
		Krakowiec	Gnojnica			6	18	—	—	20	—	
		Drohobycz	——			3	9	—	—	10	—	
30.	Krakowie	Wieliczka	Lednica			5	20	—	—	25	—	
		Niepołomice	——			5	20	—	—	25	—	
		Bochnia	——			3	9	—	—	20	—	
		Chrzanów	——			5	20	—	—	25	—	
		Kenty	——			5	20	—	—	25	—	
		Wadowice	——			20	100	—	—	140	—	

UWAGA. **Oprócz obok wykazanych potrzeb — obowiązany jest dzierżawca oddać po umówionych cenach, a mianowicie:**

a) większą ilość mogącą w danym razie wypaść aż do 25% potrzeby obliczonej dla garnizonującego wojska, zakładów wojskowyeh, izolowanych osób i obrony krajowej;

b) potrzeby dla urlopników, rezerwistów i obrony krajowej, przychodzących do ćwiczeń wojskowych;

c) ewentualnie dozwolone dodatki w przeciągu peryodu dzierżawy do normalnego serwicu dla kasarń, opałowego i do gotowania.

1. **Do rozprawy przyjęte będą tylko pisemne oferty.** Każdy przedsiębiorca, który komisyi rozpraw nie jest dostatecznie znanym, ma dołączyć świadectwo swej rzetelności i możności dostawy na dzierżawę, o którą się ubiega, datowane nie później nad dwa miesiące od daty niniejszego ogłoszenia.

Do wystawienia takich świadectw, dotyczących wszelkich w rejestrze handlowym protokółowanych firm, są upoważnione Izby handlowo-przemysłowe, w których okręgu firmy mają swoją siedzibę. Osobom trudniącym się interesami handlowo-przemysłowemi a nie mającym protokółowanej firmy, wystawiają świadectwa te przynależne do miejsca zamieszkania władze polityczne pierwszej instancyi (c. k. starostwa powiatowe — w Krakowie magistrat miasta).

W celu otrzymania świadectwa rzetelności i możności dostawy mają strony wnieść pisemne podanie do odnośnej Izby handlowo-przemysłowej, względnie do przynależnej władzy politycznej, względnie do magistratu w Krakowie z dołączeniem marki stemplowej na 50 cnt., w którem podaniu ma być dokładnie oznaczony cel wystawienia takowego i dla jakiej dzierżawy jest ono potrzebnem.

W podaniu ma być oznaczony także dzień rozprawy publicznej z tem zastrzeżeniem, **że świadectwo żądane ma być przesłane do tej władzy, w której lokalu urzędowym rozprawa ma się odbyć.**

Na takie podanie wystawioną będzie proszącemu ze strony Izby handlowo-przemysłowej, względnie władzy politycznej, lub też magistratu w Krakowie, rezolucya opiewawająca w ten sposób, że żądane świadectwo rzetelności i możności dostawy wysłane zostało w drodze urzędowej do władzy wymienionej przez wnoszącego podanie; tę rezolucyę zaś należy załączyć tymczasowo do oferty. Oferent winien dopilnować wczesnego odesłania świadectwa w ten sposób, ażeby takowe nadejść mogło z pewnością w dniu poprzedzającym rozprawę do tej władzy, która ją przeprowadza.

Następstwa w skutek możliwego spóźnienia ponosi w każdym razie oferent.

2. **Oferty** mają być oddane komisyi rozpraw w dniu przeznaczonym do rozprawy dla dotyczącej stacyi **najpóźniej do godz. 10-ej przedpołud.**

Podania cen zbiorowe, to jest takie, w których dostawa drzewa opałowego dla więcej stacyj zawarunkowaną będzie, zostaną przez komisyę rozpraw **nieuwzględnione.**

Później lub drogą telegraficzną nadeszłe oferty, następnie oferty, które obowiązują na krótszy czas, jak na termin 12 dni, będą również usunięte. Oferty, w których oferent do złożenia **tylko jednej części,** nie całej przepisanej **kaucyi** się zobowiązuje, nie będą **uwzględnione.**

Skrobania nie mogą się znachodzić w ofercie, także należy unikać o ile możności wszelkich poprawek. Jeżeli jednak mimoto zachodzą poprawki w ofercie, to należy dodać do nich zawsze podpis oferenta.

W razie różnicy cen oznaczonych w ofercie liczbami i literami, uważane będą za ważne te, które oznaczone są literami.

3. **Złożone poręczne ma być w ofercie dokładnie wyszczególnione.** Gminy zwalnia się od złożenia poręcznego i kaucyi; również zwraca się ich szczególną uwagę, jak niemniej towarzystw gospodarczych i producentów na powyżej rozpisaną dostawę dzierżawną zaopatrywania w żywność wojska.

4. **Gatunek drzewa ma być w ofercie dokładnie oznaczonym.** Skoro drzewo mięszane będzie oferowanem, to musi procent mięszanych gatunków drzewa wyraźnie być podanym.

5. Drzewo opałowe przypadające jako należytość serwisu opałowego dla kasarń i do gotowania będzie w zasadzie półmiesięcznie to jest: 1.-go i 15.-go, owo do innych celów 1.-go każdego miesiąca z góry pobierane.

Dostawa drzewa opałowego ma się odbyć w stacyi dzierżawnej.

6. Drzewo opałowe ma być we wszystkich stacyach dostawione przez dotyczących dzierżawców pobierającym oddziałom wojskowym do ich zamieszkania. — Zostawia się do woli oferentowi doliczyć zapłatę przewozu do ceny artykułu, alboteż umówić się oddzielnie za przewiezienie od metra kubicznego. — **Jeżeli zapłata przewiezienia nie jest oddzielnie umówioną, natedy uważa się, że została ona włączoną do ceny drzewa i według tego ocenioną będzie także dotycząca oferta.**

7. Oferenci muszą się zrzec zachowania ustanowionych terminów ze strony zarządu wojskowego co do przyjęcia ich ofert, jak to oznacza §. 862 kodeksu cywilnego i artykuły 318 i 319 kodeksu handlowego względem oświadczenia przyjęcia jakiego przyrzeczenia lub oferty.

8. Wszelkie bliższe warunki mogą być przejrzane w każdym dowolnym dniu podczas godzin urzędowych, w kancelaryi **magazynu potrzeb wojskowych w Krakowie, Tarnowie, Rzeszowie, Jarosławiu i Przemyślu,** gdzie się znajduje także w dwóch równobrzmiących egzemplarzach dla rozprawy wypracowany zeszyt warunkowy z dnia 4. Lipca 1889 r.

Tamże mogą być także wydane przepisane zeszyty warunkowe za złożeniem czterech (4) centów za każden arkusz, następnie bezpłatnie blankiety drukowane na oferty, na co tem bardziej zwraca się uwagę przedsiębiorców, że każda oferta musi być bezwarunkowo według poniżej umieszczonego formularza ułożoną.

Nadto mogą być dotyczące informacye także u c. k. Intendantury 1-go korpusu, potem w urzędzie filialnym magazynów wojskowych w Bochni, Dembicy, Łańcucie, Radymnie i Samborze udzielone.

9. **Każdy oferent ma w ofercie wyraźnie oświadczyć, że poddaje się w zupełności ustanowieniom przygotowanego na dotyczącą rozprawę zeszytu warunkowego z daty 4. Lipca 1889 r.**

Oferty, niezawierające tego oświadczenia, nie będą uwzględnione.

Kraków, dnia 4 lipca 1889 r.

Z c. k. Intendantury 1-go Korpusu.

50 kr.
Stempel

Eventuell Stampiglie des Offerenten.

Offerts-Formulare.

OFFERT.

Ich Gefertigter erkläre hiemit infolge Kundmachung Nr. 6196 vom 4. Juli 1889 für die Arendirungs-Station . . . .

1 Cubik Meter hartes Brennholz } ungeschwemmt { 423 kg. } zu . . . . fl. . . . Kr. sage! . . . . Gulden . . . Kreuzer
1 Cubik Meter weiches Brennholz } à { 282 kg. } zu . . . . fl. . . . Kr. sage! . . . . Gulden . . . Kreuzer
abgeben, gegen Vergütung von . . . Kr. sage! . . Kreuzern per Kubik-Meter den fassenden Partheien in ihre Ubicationen zuführen und für dieses Offert mit dem beiliegenden Vadium von . . fl. bestehend in . . sowie mit meinem gesammten beweglichen und unbeweglichen Vermögen haften zu wollen.

Ferner verpflichte ich mich im Falle, als ich Ersteher bleiben sollte, längstens binnen 14 Tagen nach hievon erhaltener ämtlicher Verständigung das Vadium auf die 10 prozentige Caution zu ergänzen, und räume, wenn ich dieses unterliesse, der Heeres-Verwaltung das Recht ein, diese Ergänzung selbst durch Rückbehalt des Arendirungs-Verdienstes durchzuführen.

Übrigens unterziehe ich mich, ausser den in der Kundmachung verlautbarten, auch jenen Bedingungen, welche in dem für die ausgeschriebene Verhandlung vorbereiteten Bedingnis-Hefte vom 4. Juli 1889 enthalten sind.

Laut anruhendem Bescheide der/des . . . . . . zu . . . . . wird mein Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnis direkt dem k. k. Militär-Verpflegs-Magazin in . . . . . übermittelt werden.

. . . . am . . . ten Juli 1889. Unterschrift (Vor- und Zuname) des Offerenten wohnhaft in . . . .

Das Offert ist zu siegeln und auf der Aussenseite des Couverts beizufügen:

Offert infolge Kundmachung vom 4. Juli 1889 zu der Verhandlung am . . . ten Juli 1889. (1677)

(1712-1-2)

Za duszę ś. p.

księcia Aleksandra

Czartoryskiego

odbędzie się

we wtorek dnia 9go lipca b. r.

o godz. 9ej zrana,

w kościele św. Barbary,

Nabożeństwo żałobne

jako w trzecią rocznicę śmierci

na które pozostała wdowa wraz z synem Krewnych, i pobożną Publiczność zaprasza.

Potrzebna jest zaraz

gospodyni na wieś, znająca się na kuchni, praniu, chowu drobiu. Zgłosić się ze świadectwami na ulicę Batorego Nr. 1, I piętro, drzwi 4, o godzinie 3—5 popoł. (17 4-1-3)

Z powodu stosunków familijnych, **jest do sprzedania** w Nowym Sączu **realność** z wolnej ręki, składająca się z **2 domów z ogrodem, przynosząca rocznego dochodu 3400 złr. w. a.**

Realność ta jest położoną w bliskiej ulicy do rynku z pięknym widokiem na obszerną okolicę, Dunajec i Karpaty. Ogród 2-morgowy z najlepszą glebą czarnoziem. Wiadomości informacyjnej zasięgnąć można u właściciela pod adresem **Jan Szebesta w Nowym Sączu.** (1684 1-3)

Ser i bryndza,

medalem państwowym nagrodzone, są zawsze do nabycia w zarządzie ekonomicznym w **Ołpinach**, poczta Ołpiny, a nadto w miesiącach letnich **masło herbaciane.** (1680-1-3)

Harmonijki (także z najlepszemi tonami stalowemi) „Phönix" „Eutonium", aristony w najlepszym gatunku, poleca po najtańszych cenach **Jan Hlawaczek**, fabryka harm. w **Klemensdorf** pod Marienbadem w Czechach. Ilustr. cenniki darmo, reperacye dobrze i tanio. (1703-1-3)

Korzyst. kupno z okoliczności.

Z powodu działu spadku jest **tanio** do sprzedania zarówno pod względem malowniczym jak gospodarczym pięknie położony. (1702-1-3)

tabularny majątek Wojnarowa

w zachodniej Galicyi (w starostwie grybowskiem). Leży on tuż przy drodze powiatowej i przy **kolei Tarnowsko-Leluchowskiej** i oddalony jest od dworca kolejowego w **Stróżach** tej kolei (stacya krzyżująca) tylko 25 minut, od miasta **Grybowa** (stacya kolejowa) 55 minut, od miasta **Bobowy** (stacya kolejowa) 30 minut. **Obszar gruntu** wynosi okrągło 1029 morg. po 1600 sążni, między tem 272 m. **lasu; rozdziela się na 3 folwarki,** które także **pojedynczo**, każdy dla siebie z osobna, sprzedane będą mianowicie: **Wojnarowa niżna** (263½ m.) za 31.000 złr., **Wojnarowa wyżnia** (386 m.) za 45.000 złr., **Wojnarowa średnia** (375½ m.) za 50.000 złr., **majątek w całości** zatem za 126.000 złr. **Budynki mieszkalne i gospodarcze** są przy każdym folwarku w dostatecznej ilości i w bardzo dobrym stanie. **Bliższych szczegółów** udziela najchętniej **Wilhelm v. Gumberg,** k. k. Hauptmann a. D. in **Neutitschein** (Mähren).

WYROB

przyrządów rybackich

Karol Plawisch

w Wiedniu, VII., Kirchengasse 46.

Pierwsze i bezpośrednie źródło sprowadzania, dla kupców ceny netto. (1306-5-6)

Cenniki opłatnie.

HOTEL CENTRALNY

w Krakowie, Plac Matejki.

Hotel pierwszorzędny w śródmieściu nowo zbudowany i doskonale urządzony. Restauracya, kawiarnia, ogród gościnny, stajnie w hotelu. Przed hotelem stacya tramwaju i stanowisko dorożek. — Ceny mierne, usługa rzetelna. — Na dłuższy pobyt zniżone ceny. (1393-14-15)

Zarząd.

Nieprzemakalne



OSŁONY na WOZY

wszelkiego znanego rodzaju,

ASFALTOWA PILŚŃ DACHOWA

I KAMIENNA PAPA DACHOWA

w zwojach (178-19-)

Paget & Co.,

pierwsza c. k. wyłącz. uprzywilejow. fabryka nieprzemakalnych materyi itd. itd.

w Wiedniu, I., Riemergasse 13.

Ceny i próbki odwrotną pocztą.

Balsam Vetoriniego.

Odwieczny ten środek w kraju wyrabiany, cieszy się szerokiem uznaniem i aprobatą fakultetu medycznego we Lwowie. Niezawodny w cierpieniach reumatycznych, artrytycznych, kurczach, bólach, osłabieniach nerwowych, bieguńkach, potłuczeniach, mdłościach i we wielu innych słabościach okazał się bardzo skutecznym **Składy: Krakowie w aptece W. Redyka,** *F. Sobierajskiego, Konst. Wiszniewskiego, Rosnera i u Jana Janigi;* **w Rzeszowie** *u J. Schaittera i Spółki i u Kalinowskiego;* **w Nowym Sączu** *u Kosterkiewicza;* **w Tarnowie** *u Pawłowskiego aptek.* (1513-3-)

NAKŁADEM KSIĘGARNI

G. Gebethnera i Spółki w Krakowie

wyszło: (1660-3-3)

Wrotnowski. Autonomia Galicyi i jej samorząd.

Cena 60 ct., z przesyłką 65 ct.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż otworzyłem

MAGAZYN

Ubiorów Męzkich

w Krakowie przy ul. św. Jana L. 5

i wyrabiam ubrania na każdą porę roku po najprzystępniejszych cenach.

Zaopatrzywszy magazyn mój **tak w materye krajowe, jakoteż i zagraniczne, nader gustowne i na obecny sezon świeżo sprowadzone**, spodziewam się, że wszelkim wymaganiom Szanownej Publiczności zadosyć uczynię — pracując zaś dłuższy czas zagranicą jako robotnik i przykrawacz w pierwszorzędnych pracowniach, a następnie przez lat 7 w Krakowie, obeznany jestem tak z gustownym krojem, jakoteż i wykwintną robotą.

Polecam się zatem łaskawym względom Szanownej Publiczności. (978 10-)

Andrzej Matuszewski.

SKŁAD KAWY

ARTURA KOŚCICKIEGO

pod godłem

„SYRIUSZ"

*we **Lwowie**, Chorążczyzna Nr. 22,*

poleca najlepszą

KAWĘ

amerykańską sprowadzoną wprost od producentów.

Kosztuje we Lwowie:

1 kilo 1 złr. 70 cnt. i 1 złr. 80 cnt.;

na prowincyi:

4¾ kilo 8 złr. 70 cnt. i 9 złr. 15 cnt. franco. (1463 7-)

Odbiorcom nad 50 kilo opust.

WILLA

jednopiętrowa, z ogródkiem kwiatowym, w pobliżu plantacyj, z ładnym widokiem, wolna od podatku, **jest do sprzedania.** — Wiadomość przy ulicy Sławkowskiej Nr. 21 u stróża. (1544-6-)

Kakao



Kakao

ODTŁUSZCZONE, PROSZKOWANE,

wyborne w smaku,

polecone przez Towarzystwo lekarskie krakowskie,

WYROBU PAROWEJ FABRYKI CZOKOLADY

Henr. Tretera we Lwowie,

jest do nabycia w **Krakowie** w aptece Wgo **Wiszniewskiego** przy ul. Floryańskiej i w handlu Wgo **Hawełki.** (1640-2-)

---

500 marek w złocie,

jeżeli **krem Grolicha** nie usunie wszelk. nieczystości cery, jak **piegów, plam wątrobianych, opalenia słoneczn., stłuszczeń, czerwon. nosa** itp. i nie utrzyma cery aż do starości lśniąco białej i młodociano świeżej. Żaden blansz! Cena 60 ct. Główny skład **J. Grolich w Bernie moraw.,** — w **Krakowie** W. Redyk apt., w **Rzeszowie** J. Schaitter. (834 8-15)

BOLE ŻOŁĄDKA

Trudne trawienie, kwasy, utrata apetytu, bladaczka, wyczerpanie sił, *leczą się przez użycie*

ELIXIRU GREZ'A

zawierającego w sobie niezbędne do trawienia elementa:

Chinę, Kokę, Pepsinę, i. t. p.

Elixir ten przepisywany powszechnie przez najznakomitsze powagi medyczne, jest także używany we wszystkich paryzkich szpitalach.

Na wystawach otrzymał Medale złote i Dyplomy honorowe.

P. GREZ, Aptekarz, 34, rue La Bruyère, PARIS

We **Lwowie**, w aptekach: pp. K. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera i Sklepińskiego;

w **Krakowie**, w aptekach: pp. Redyka, Wiszniewskiego, Trauczyńskiego i Siedleckiego.

[521-18-]

Obecnie „Collin i Ko, 49 Rue Maubège".

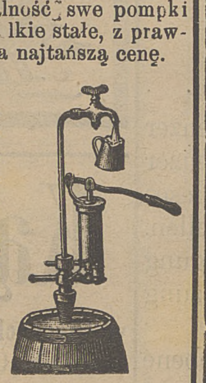
F. J. BALLEK

fabryka maszyn w Pradze czeskiej,

wyrabia i zaleca jako specyalność swe pompki do wyszynku piwa i wódki, wielkie stałe, z prawdziwemi cynowemi rurami za najtańszą cenę.



Przenośne pompki, mocnej konstrukcyi i najlepszego systemu wyśmienicie pracujące, z dźwignią za złr. 11·50, bez dźwigni (z rękojeścią), za złr. 10·50, za gotówkę.



Dla browarów wszelkie przyrządy i maszyny po najniższych cenach.

Następnie maszyny i kotły parowe nowe i użyte lecz rekonstruowane. (1526 8-12)

Kosztorysy bezpłatnie. Wszystko za poręczeniem.

RAMY NA OBRAZY

w rozmaitem wykonaniu i w największym wyborze,

Listwy na ramy złocone, rzeźbione, dębowe, czarne, antique i polituerowane,

Ramki na fotografie w aksamit, skórę, bronz i rzeźbione, różnego kształtu i gatunku,

wielki skład artykułów galanteryjnych rzeźbionych krajow. i zagranicznych,

polecają (1491-4-)

Kutrzeba i Murczyński w Krakowie.

Oprawy obrazów olej ych, sztychów i fotografij wykonują się u nas bardzo dokładnie w najlepsze szkła i najtaniej.

KORZYSTNE POŻYCZKI PIENIĘŻNE

mogą otrzymać samodzielne osoby, które mają porządne mieszkanie i regularny zarobek lub dochód mianowicie: **przemysłowcy, kupcy, urzędnicy, oficerowie, prywatni, właściciele gruntu** i t. p. watosunku

od 100 do 2000 zł. jako osobisty kredyt

na łatwe miesięczne lub trzymiesięczne spłaty z odsetkami 6%. Na intabulacyę hipoteczną na 4½% 5% na amortyzacyę lub bez niej. Bliższej wiadomości udziela (1662 1-3)

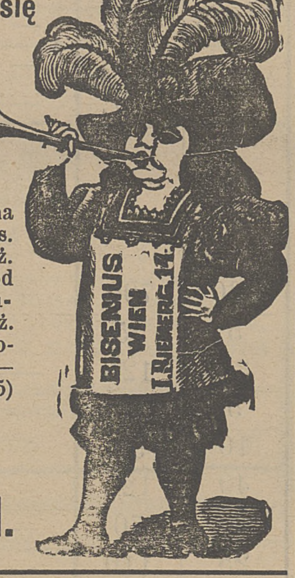
G. A. Steiner w Budapeszcie, Gróf Károlyi-uteza 12.

Do listownych zapytań należy dołączyć 3 marki listowe.

PROSZĘ

uważać na mój adres. Mój skład sprzedaży znajduje się jedynie i wyłącznie w Wiedniu, I., Singerstr. Nr. II, Mezzanin.

Wielki wybór **przedmiotów illuminacyjnych i dekoracyjnych, herbów krajow., odznak gimnastycz., śpiewackich, strażackich, weteranów i napisów** od 15 c., **przezroczy** od 25 c. wzwyż. **Obrazy dekoracyjne i przezrocza Wysokiej Pary Cesarsk. Żartobliwe instrumenta muzyczne** kartonowe, każdy nieumiejący może na nich grać, szt. od 12 c. wzwyż. **Baloniki powietrzne** 1 metr wys. od 40 c. Zupełnie nowe **latarki illuminacyjne** od 15 c. wzwyż. **Ognie sztuczne** bez żadnego niebezpieczeństwa, małe zbiory, od 60 cnt., wielkie od 6 złr. wzwyż. **Chorągwie, pochodnie, cukierki strzelające z czapkami** do wdziewania od 4 c. wzwyż. **Peruki wełniane, brody** i t. p. Gustownie zadziwiające wykonanie **dekoracyj i illuminacyj** w ogrodach i salach i t. p. — **Cenniki darmo.** (1614-1-5)



BISENIUS

w Wiedniu, tylko I. Singerstrase Nr. II.



KWIZDY

c. k. wył. uprzyw.

Płyn przywrotczy

(woda do mycia dla koni).

Tenże służy, jak wykazuje długoletnie doświaczenie, do wzmocnienia przed i nabrania sił po większych wysileniach, tudzież jako środek pomocniczy przy opatrywaniu zewnętrznych urażeń, gośćca, reumatyzmu, zwichnień sztywności ścięgien i mięśni, itp. — 1 flaszka 1 złr. 40 cent.

Kwizdy Wazelina na kopyta końskie, na kruche i pękające kopyta, 1 puszka złr. 1 cnt. 25.

Kwizdy kit na kopyta (sztuczne kopyto rogowe) laska 80 cent.

Kwizdy mydło do mycia przeciw chorobom skórnym zwierząt domowych, 1 sztuka 40 cent. 1 puszka 80 ct. i złr. 1·60.

Prawdziwe do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych austr.-węgier. monarchii.

Celem zapobieżenia omyłek prosimy Szanowną Publiczność przy zakupnie zażądać zawsze wyrobów Kwizdy i zwracać uwagę na powyższy znak ochronny. (1667-1-9)

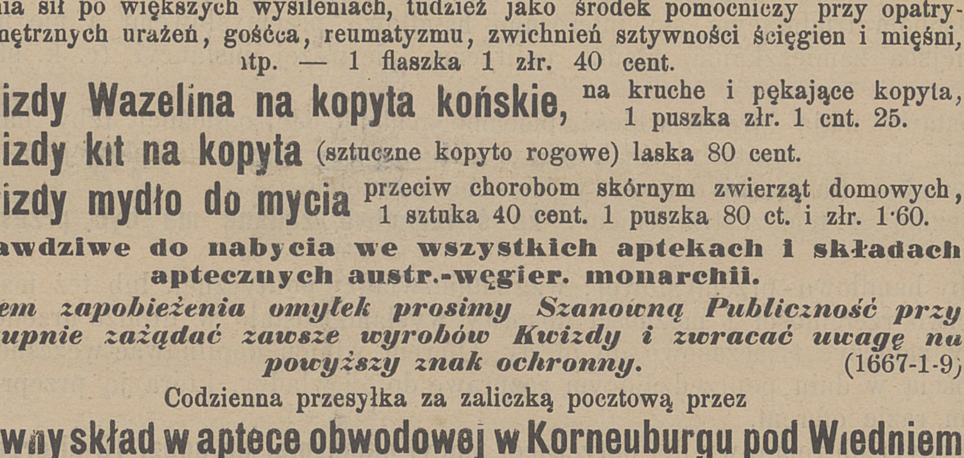
Codzienna przesyłka za zaliczką pocztową przez

główny skład w aptece obwodowej w Korneuburgu pod Wiedniem

Franciszka Jana Kwizdy

c. k. austr. i król. rumuńskiego nadwornego dostawcy środków weterynaryjnych.

Wszędzie jako najlep. środek przeciw wszelkim owadom uznany





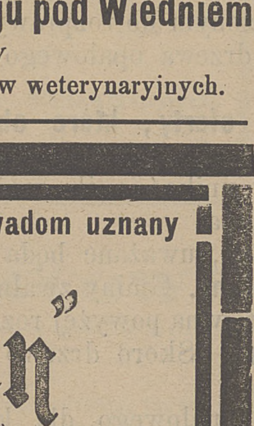
Zapakowana flaszka.

kupuje się prawdziwy tylko tak:

gdyż istnieje tylko we flaszeczkach z nazwą

J. ZACHERL.

Ostrzega się zaś najbardziej przed tak często fałszowanemi proszkami przeciw owadom, **ważonemi w otwartym papierze** i sprzedawanemi **na centy.** Także przed wieloma niecnemi naśladowaniami, „prawdziwych Zacherlin flaszeczek" ostrzega się najusilniej, jakkolwiek każdy **dbający o swoje dobre** imię odprzedający usuwa się od tego, aby podawał rękę do fałszowań i omamień.



Otwarta flaszka.

J. ZACHERL w WIEDNIU.

Mają na składzie pp.:

w **Krakowie:**	Stanisław Feintuch,	w **Krakowie:**	H. Fritsch,
„ „	M. Jawornicki,	„ „	F. A. Grigar,
„ „	F. Gralewski aptek.,	„ „	Mikuszewski & Zegadłowicz;
„ „	J. Barberowski,		
„ „	Antoni Suski,	w **Bochni:**	J. Michnik,
„ „	Jan Janiga,	„ „	M. Gatty;
„ „	Józef Skakalski apt.,	w **Grybowie:**	A. Muszyński;
„ „	Filip Eile,	w **Limanowy:**	Eug. Rozwadowski;
„ „	Wilh. Fenz,	w **Podgórzu:**	Wiktor Schuh,
„ „	K. Wiszniewski apt.,	„ „	Józ Skakalski apt.,
„ „	F. Sobierajski,	„ „	M. Schlesinger;
„ „	J. Fr. Fischer,	w **Tarnowie:**	W. Mülder i Spół.,
„ „	Fr. Lenert,		Tadeusz Scharff,
„ „	Józef Kulczyński,	„ „	F Leszczyński,
„ „	M. Karaś,	„ „	Jakób Schenkel,
„ „	J. Kosz,	„ „	H. Wierzycki,
„ „	Porębski & Zimler,	„ „	Mendel Esriel,
„ „	And. Schulza spadk.,	„ „	Stanisł. Pawłowski,
„ „	Edward Fuchs,	„ „	Józ. Sokalski,
„ „	W. Goldwasser,	„ „	Moritz Adler,
„ „	W. Krzysztofowicz,	„ „	H. Wittmayer;
„ „	Bracia Hoczner,	w **Wieliczce:**	L. Windakiewicz,
„ „	A. Siedlecki apt.,	„ „	Franciszek Klein;
„ „	H. Kretschmer,	w **Żywcu:**	A. Wanicki,
„ „	Leon Rosner apt.,	„ „	Emil Heydn,
„ „	J. Braunfeld,	„ „	J. Herdliczka.
„ „	J. Wentzl,		(943 7-10)

W innych miastach Galicyi i na wsi są składy tam, gdzie wywieszone są plakaty Zacherlin.

JÓZEF HAKOWSKI

ARTYSTA-CYZELER,

zmienił lokal i obecnie mieszka przy **ulicy Straszewskiego Nr. 2,** dom Wgo Prof. *M. Straszewskiego.*

Przy sposobności mam zaszczyt donieść Szan. Publiczności, że prowadzę atelier artystyczno-złotniczą i cyzelerską pod moim osobistym kierunkiem i na mój osobisty rachunek i nie zostaję w żadnej z nikim współce — i polecam się łaskawym Jej względom. (1699-2-6)

Józef Hakowski.

Szląska krajowa szkoła rolnicza w Ober-Hermsdorf.

Rozpoczęcie szkoły.

Rok szkolny 1889/90 rozpoczyna się **16 września.** Warunek przzjęcia: ukończone cztery klasy gimnazyalne lub realne. Zakład posiada według § 64 przepisów wojskowych z r. 1889 prawo jednorocznej ochotniczej służby wojskowej.

Rozpoczęcie najbliższego **kursu melioracyjnego 16 września, szkoły zimowej 16 października.**

Bliższe szczegóły w sprawozdaniu rocznem i w prospektach. (1686-1-2)

Dyrekcya szl. kraj. szkoły rolniczej

Ober Hermsdorf, 1 lipca 1889 r. ***Dr. Kulisz.***



NAJSWIEŻSZE

PIÓRA BIUROWE

Nr. 336 elastyczne, Nr. 337 mocniejsze,

w pięknym modnym kształcie i w najlepszym gatunku,

poleca najlepiej (1604-1-2)

FABRYKA PIÓR STALOWYCH

Carl Kuhn & Co., Wien.

Skład fabryczny: **I., Stefansplatz Nr. 6.**

Molla proszki Seidlickie.



Tylko prawdziwe,

jeżeli na etykiecie każdego pudełka wydrukowany jest orzeł i firma **A. MOLLA.**

Trwały i pewny skutek tych proszkow w najuporczywszych **cierpieniach żołądka i trzewów brzusznych**, kurczach żołądka, zaflegmieniu, **zgadze, chronicznem zaparciu stolca,** w cierpieniach wątroby, **zastojach krwi** oraz hemoroidach i w najrozmaitszych **chorobach kobiecych,** zapewnił od wielu lat tym proszkom obszerne wzięcie

OSTRZEŻENIE.

Fałszywe wyroby będą sądownie ścigane.

Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. w. a.

Wódka francuska i sól Molla

Jako **wcieranie** do skutecznego opatrywania gośćca, reumatyzmu, wszelkiego rodzaju bolów członków i sparaliżowań, bólu głowy, uszów i zębów, jako **kompresy** we wszelkich skaleczeniach i ranach, zapaleniach i wrzodach. **Wewnętrznie** z wodą zmieszana w nagłej słabości, wymiotach, kolkach i rozwolnieniu. — Flaszka z doskonałym opisem 90 cnt.

Tylko prawdziwa, jeżeli każda flaszka zaopatrzna jest ***w podpis i znak ochronny Molla.***

OLEJ TRANOWY M. KROHN & Comp.

w ***Bergen*** (w Norwegii).

Najskuteczniejszy i najodpowiedniejszy środek **w cierpieniach piersiowych i płuc;** przeciw **skrofułom, wysypkom skórnym, w chorobach gruczołów,** tudzież dla poprawienia ogólnego odżywienia wątłych dzieci. (1524-41-78)

Ze wszystkich w handlu znajdujących się gatunków jedynie odpowiedni do leczniczego użytku.

Flaszka z opisem użycia kosztuje 1 złr. w. a.

Główny skład wysyłek u A. MOLLA, c. k. dostawcy nadworn., Wiedeń, Tuchlauben.

Uprasza się Szanowną Publiczność wyraźnie żądać preparatów MOLLA i li tylko te przyjmować, które opatrzone są moją marką ochronną i podpisem.

Składy mają: w KRAKOWIE K. Wiszniewski, W. Redyk, F. Sobierajski, Siedlecki, E. Stockmar apt., M. Jawornicki i St. Feintuch kup., — w BIAŁEJ E. Keler apt., — w BRODACH M. Kulak apt., W. Landesberg apt., — w GURAHUMORA E. Botezat apt., — w JAROSŁAWIU J. Wisłocki apt., J. Rohm apt., — w KOŁOMYI E. Stencel apt., — we LWOWIE J. Beiser apt., S. Rucker apt., — w NOWYM SĄCZU W. Filipek apt., Kosterkiewicz wdowa, R. Jakubowski apt., — w NOWYM TARGU C. Laur., — w PRZEMYŚLU F. Nahlig apt., — w RZESZOWIE J. Schaiter i Sp., — w SAMBORZE C. Maresch apt., — w SOKALU E. Wysoczański apt., — w STANISŁAWOWIE A. Stremecki apt., — w STRYJU W. Komorowski apt., — w TARNOPOLU F. Jaurogiewicz apt., E. Franz, — w TARNOWIE W. Mildner i Spółka, H. Wierzycki, Fr. Leszczyński, Tad. Scharff, Stan. Pawłowski apt., — w ULANOWIE J. Wroński apt.

NATURALNY [1117-11-25]

Biliński zdrój szczawiowy!

Oddawna uznany zdrój leczniczy w cierpieniach nerek, pęcherza, żołądka itd.; wyborny napój dyetetyczny.

Składy we wszystkich handlach wód mineralnych.

Zarząd zdrojowy w BILINIE (w Czechach).

C. k. Jeneralna Dyrekcya austryackich kolei państwowych.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważny od 25 czerwca 1889 r.

Odjazd z Krakowa (Podgórza)

5 g. 21 m. rano osobowy pociąg z Podgórza do Oświęcima, Wrocławia, Wiednia;

7 g. 59 m. rano z Krakowa (k. K. L.) do Chabówki, Mszany dolnej.

9 g. 18 m. rano z Krakowa } pociąg osobowy
9 g. 31 m. „ z Podgórza } do Żywca, Cieszyna, Budapesztu, Biały, Wiednia, Nowego Sącza, Orłowa, Chyrowa, Stryja;

2 g. 44 m. po południu z Podgórza pociąg mięszany do Oświęcima;

7 g. 13 m. wieczorem z Krakowa } pociąg oso-
7 g. 28 m. „ z Podgórza } bowy do Żywca, Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja;

Przyjazd do Krakowa (Podgórza)

6 g. 20 m. rano do Krakowa } pociąg osobowy
5 g. 56 m. „ do Podgórza } ze Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza;

10 g. 31 m. przed południem do Podgórza pociąg mięszany Oświęcima, Żywca;

4 g. 21 m. po południu do Krakowa } pociąg
4 g. 13 m. po południu do Podgórza } osobowy z Wiednia, Budapesztu, Cieszyna, Biały, Orłowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza;

9 g. 38 m. wieczorem do Krakowa } pociąg o-
9 g. 16 m. wieczorem do Podgórza } sobowy z Oświęcima, Mszany dolnej, Chabówki.

Odjazd z Tarnowa

4 g. 56 minut rano pociąg mięszany do Suchy, Żywca, Orłowa, Koszyc;

9 g. 52 m. przed południem pociąg osobowy do Zagórza, Chyrowa, Stryja;

2 g. 39 min. po południu pociąg osobowy do Orłowa, Chyrowa, Stryja.

Przyjazd do Tarnowa

12 g. 15 m. w nocy pociąg mięszany ze Stryja, Chyrowa, Zagórza;

11 g. 12 m. przed połud. pociąg osobowy z Orłowa, Stryja, Chyrowa, Zagórza;

7 g. 40 m. wiecz. pociąg osob. z Koszyc, Orłowa, Żywca, Suchy, Stryja, Chyrowa, Zagórza.

Książeczki rozkładu jazdy dla galicyjskich kolei państwowych sprzedają się na wszystkich stacyach po 5 centów. (895-21-)

Uwaga. Przyjazdy i odjazdy podane są według południka budapeszteńskiego.

Czcionkami Drukarni „Czasu". Papier z fabryki Braci Fijałkowskich w Bielsku. Rządca Drukarni *Józef Łakociński.*